Kl. IV -8

Opłata pocztowa opłacona gotówką.

# LEKCJE WZOROWE

na każdy dzień i każdą godzinę lekcyjną szkoły powszechnej.

## ODDZIAŁ (KLASA) IV

Zeszyt 8

21—26 października

Wydawnictwo B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Pińsa XI Nr15

# Religja.

## LEKCJA PIERWSZA

*Temat: Miłość Pana Jezusa dla ludzi.*

*Modlitwa:*

Boże, choć Cię nie pojmuję,
Jednak nad wszystko miłuję,
Nad wszystko, co jest stworzone,
Boś jest dobro nieskończone.

Zastanawiamy się razem z dziećmi nad czynami Pana Jezusa. Stwierdzamy miłość dla ludzi, potrzebujących Jego pomocy, przytaczając różne cuda.

Ludzkie braki, troski, choroby, cierpienia, niebezpieczeństwa wywołują te cuda. W Kanie wina nie mają — przemienienie wody w wino. Apostołowie nie mogą ułowić ryb — cudowny połów. Chorzy, kalecy, trędowaci — otrzymują zdrowie. Apostołom grozi niebezpieczeństwo wśród burzy — uciszenie burzy. Apostołowie, a później chrześcijanie nie mają dość sił, by żyć święcie, trzeba ich wzmocnić na duszy — otrzymują lekarstwo na swą niemoc, posiłek na życie święte — komunję świętą.

Ludzie nie rozumieją, jak żyć należy, nie mają dość światła w duszy — Pan Jezus naucza przez trzy lata, chodząc od wioski do wioski, od miasta do miasta po całej ziemi żydowskiej.

Nie wiedzą, jak wykonać Bożą naukę — Pan Jezus swem świętem życiem daje im przykład. Nie u-

mieją otrząsnąć się z grzechów — Chrystus im przebacza i skłania do poprawy.

Nie mogą sami osiągnąć nieba, odpokutować dość za grzechy — Jezus za ludzi cierpi straszną mękę, modli się za grzeszników, przebacza im, a przez swoje cierpienie odzyskuje dla nich niebo.

Dzieci same opowiadają historję męki Zbawiciela. Nauczyciel czuwa nad kolejnością wydarzeń i podkreśla miłość Chrystusową dla ludzi. Wszystko uczynił, by ludziom dopomóc, poratować, nauczyć, a wreszcie przez cierpienie i śmierć na krzyżu otwiera im szczęście życia z Bogiem na wieki.

Ostatnie słowa na krzyżu: słowa przebaczenia i miłości

Śmierć i przebicie serca — do ostatniej kropli krwi Pan Jezus wszystko ofiarował nam ludziom. Otworzył nam swe kochające serce — na zawsze. Oddał nam wszystko przez miłość dla nas, jako swych ukochanych braci. Chciał z nami mieszkać na ziemi i miłością swą zaprowadzić do swego i naszego ojca w niebie.

„Ojcze nasz, któryś jest w niebie..."

Lekcja powyższa jest rozwinięta na tle IV artykułu Składu Apostolskiego. Nauczyciel powinien jak najmniej mówić, dzieci przypominają fakty i wysnuwają pod kierunkiem nauczyciela wnioski.

## LEKCJA DRUGA

*Temat: Zmartwychwstanie Pańskie.*
*Modlitwa:* „Boże, choć Cię nie pojmuję..."
Przypominamy sobie razem z klasą, co się stało po śmierci Pana Jezusa: pogrzeb, położenie pieczęci na grobie, czuwanie straży, smutek Matki Bożej, Apostołów i uczniów. Dusza Pana Jezusa odwiedza świątobliwe dusze oczekujące na Niego w otchłani. Pan Jezus pociesza te dusze, obiecując, że niezadługo razem z Nim do nieba wstąpią.



Trzeciego dnia w nocy Chrystus Pan zmartwychwstaje.

Dzieci przypominają sobie opowiadanie ewangeliczne o zmartwychwstaniu, a następnie poszukiwaniu Pana Jezusa w pustym grobie: Święte niewiasty idą namaścić Chrystusowe Ciało. Św. Marja Magdalena szuka z płaczem ukochanego swego Nauczyciela. Piotr i Jan wchodzą do grobu i znajdują tylko prześcieradło i chustę.

Następnie dzieci opowiadają o ukazywaniu się Pana Jezusa: uczniom w drodze do Emaus, Apostołom w wieczerniku i nad jeziorem Genezaret.

W wieczerniku Pan Jezus daje im władzę odpuszczania grzechów, nad jeziorem następuje nowy cudowny połów ryb, a potem przepiękna rozmowa z Piotrem i nadanie mu władzy nad apostołami, uczniami i wszystkimi chrześcijanami: *paś baranki moje, paś owce moje.*

Lekcje z życia Pana Jezusa dobrze byłoby urozmaicić dzieciom obrazami lub przezroczami. Łatwiej wtedy zachować dzieciom kolejność zdarzeń, barwniej i żywiej postępuje opowiadanie.

Ostatnia lekcja powinna być również oświetlona przez nauczyciela jako nowy przejaw miłości Chrystusowej. Pan Jezus nie opuszcza uczniów przez swą śmierć, powraca do nich, umocnienie ich w swej

nauce i wierze, zapewnia nietylko o swem życiu w chwale, lecz i nadziei naszego zmartwychwstania.

*Pieśnią* o zmartwychwstaniu kończymy lekcję. W czasie opowiadania uczniów nauczyciel podsuwa teksty z Ewangelji. Najlepiej, gdy je wypowiada z pamięci, a nie czyta z książki.

Każdy nauczyciel religji *powinien* posiadać Nowy Testament i umieć jaknajwięcej tekstów napamięć. Naiwne opowiadania dzieci, przeplatane i dopełniane pełnemi prostoty i głębi ewangelicznemi zdaniami, dadzą przedziwnie piękną całość.

Lekcja o zmartwychwstaniu jest rozwinięciem V artykułu wiary.

# Polski.

## LEKCJA PIERWSZA I DRUGA.

*Temat: Wycieczka jesienna.*

Korzystamy z ostatnich pogodnych dni jesieni, żeby pójść z naszą klasą na jakiś dalszy spacer. Celem naszym będzie tym razem danie uczniom jaknajwięcej wrażeń, związanych z obecną porą roku, wskazanie bezpośrednio charakterystycznych jej zjawisk w najbliższem otoczeniu dziecka, a także podsunięcie całego szeregu wrażeń natury estetycznej.

Na lekcjach przyrody i polskiego obszernie omawiane były prace polne i ogrodowe na jesieni, oraz poszczególne gatunki owoców i zbóż. Obecnie chcemy jeszcze raz, ale już poza szkołą, zetknąć naszych uczniów z wszystkiemi omawianemi niedawno zagadnieniami.

Wycieczka nasza z natury rzeczy inaczej będzie się przedstawiała na wsi, inaczej w mieście.

### *Na wsi.*

Chociaż uczniowie nasi wciąż mają tu do czynienia z życiem przyrody i sami nawet biorą nieraz udział w sezonowych pracach gospodarskich, to jednak przechadzka po polach i sadach pod kierunkiem nauczyciela ma i dla wiejskich dzieci pewne znaczenie. Inaczej bowiem reaguje dziecko wsi na otaczające go codzień widoki, gdy pracuje w polu lub bawi się z kolegami w lesie lub na łące, inaczej zaś, gdy na ten sam krajobraz wypadnie mu patrzeć w towarzystwie wychowawcy i nauczyciela, od którego wszak niedawno tylu ciekawych rzeczy dowiedziało się o zjawiskach zachodzących w tem samem otoczeniu. Rozmowy na lekcjach na tematy, związane z jesienią, powinny były wytworzyć wśród uczniów specjalne nastawienie, które wyrazić się musi w zaostrzeniu zmysłu obserwacyjnego względem zjawisk przyrody, które były omawiane na lekcjach oraz w chęci zebrania nowych i zastosowania zdobytych już wiadomości.

Wycieczkę należy tak obmyśleć, ażeby stanowiła ona częściowo powtórzenie już opracowanych zagadnień, częściowo zaś była przygotowaniem do następnych.

Tak więc np. przechodząc obok pola, gdzie się orze, uczniowie będą mogli w rozmowie z nauczycielem przyjrzeć się pracy pługa czy traktora, przypomnieć sobie wszystko, czego dowiedzieli się na dany temat w klasie, poniekąd wiadomości te jeszcze raz sprawdzić, a także pogłębić obserwacją nowych szczegółów. Kiedyindziej zaś, widząc np. pole lnu, o którem jeszcze nie było mowy, niechaj pod wpływem pytań nauczyciela przyjrzą mu się uważnie, zbiorą okazy tej rośliny, potrzebne nam do lekcji o lnie, którą teraz zapowiemy i do której obudzimy

ciekawość. Słowem pod wpływem nauczyciela uczniowie mają odnajdywać nowe interesujące zagadnienia tam, gdzie dotąd przechodzili obojętnie.

Nauczyciel skorzysta z tej przechadzki, ażeby kształcić uczniów także pod względem estetycznym. Piękno krajobrazu jesiennego, wspaniała, zwłaszcza o zmierzchu, skala barw na niebie i ziemi — to też zjawiska, do których uczniowie nasi tak bardzo przywykli, że wielu z nich nie spostrzega ich zupełnie. Dopiero spacer, odbyty w towarzystwie nauczyciela, z którym tak często mówi się o pięknie przyrody, nastawi odrazu uwagę dzieci i w tym kierunku. Nauczyciel zaś korzysta ze sposobności, ażeby podczas jakiegoś dłuższego odpoczynku w lesie, czy na wzgórku wskazać dzieciom piękno rdzewiejących lub złotych w słońcu liści jesiennych, rudy pobłask ściernisk, koloryt liljowo czerwony nieba. Dobrze jest przypomnieć w takiej chwili jakiś spacer wiosenny, gdy zachwycaliśmy się — może nawet w tem samem miejscu — świeżą zielenią pól, młodziutkiem listowiem drzew, jasno błękitnemi smugami wody na wilgotnych łąkach i lekko zaróżowionem niebem.

Kiedyindziej, przystając wśród marszu, zwracamy uwagę na poszum drzew, na melodję wiatru szeleszczącego suchemi liśćmi na ścieżce. Bo choć wiele drzew jest jeszcze okrytych bujnem listowiem, ale już pod naszemi krokami szeleszczą pierwsze suche liście jesienne. Jakże inaczej było na wiosnę! Kroki nasze były wówczas ciche, tonęły w miękkiej, nabrzmiałej wilgocią zieleni.

Zwracamy też uwagę na różnicę temperatury — kiedy wychodziliśmy rano na wycieczkę, było ciepło, w południe — prawie gorąco. Ale gdy wracamy o zmierzchu do domu, jest już dobrze chłodno, musimy włożyć palta i przyśpieszyć kroku, żeby się rozgrzać.



Korzystamy z marszu, aby zaśpiewać kilka piosenek o jesieni, których nauczyły się dzieci w tym roku. Słowa ich nabiorą życia wśród zjawisk, których dotyczą, nastrój melodji więcej teraz przemówi do serca.

Wszelkiemi środkami dążymy do tego, żeby wiadomości i wrażenia, związane z jesienią przez sam fakt przeżywania ich na nowo na wycieczce szkolnej, pod kierunkiem nauczyciela - wychowawcy splotły się w duszy uczniów w jedną całość i utrwaliły silniej w pamięci.

## *W mieście.*

Wycieczka jesienna z dziećmi miejskiemi ma, oczywiście, o wiele większe znaczenie. Tu bowiem wypadnie niejedną rzecz pokazać poraz pierwszy, wiele wyjaśniać i mnóstwo wiadomości z naszych lekcyj przypomnieć. Więcej będziemy z konieczności musieli tu poświęcić czasu na stronę rzeczową i przyrodniczą, niż na stronę estetyczną. Dzieci dłużej będą zajęte zbieraniem okazów do lekcyj przyrody. W związku ze znalezieniem rośliny, lub spostrzeżeniem zwierzątka, przypomnimy sobie i powtórzymy wszystko, o czem była mowa w klasie na dany temat.

Zbieranie grzybów stanowi ulubioną rozrywkę naszych uczniów, gdy wybieramy się z nimi do lasu o tej porze. Nauczyciel, oczywiście, skorzysta ze sposobności, żeby pokazać i omówić różne gatunki grzybów.

Innem urozmaiceniem wycieczki jest pieczenie kartofli w polu. Przed wycieczką należy zapowiedzieć uczniom, aby każdy z nich prócz zwykłych prowjantów zabrał ze sobą parę surowych kartofli i zapałki. Rozłożenie obozu w polu i rozpalenie ogniska, piecze-

nie ziemniaków — ileż to wrażeń dla naszych małych mieszczuchów! Nauczyciel opowiada o życiu pastuszków wiejskich i górskich, o tem, jak dzieci ludu o wczesnej jesieni palą po górach i polach ogniska, pieką sobie kartofle, nietylko dla zabawy — jak my w tej chwili, lecz i dla tego jeszcze, że stanowi to ich jedyne gorące pożywienie podczas dnia, spędzonego z konieczności poza domem.

Jeżeli nie możemy sobie pozwolić na wycieczkę za miasto, to wybierzemy się choćby do miejskiego parku.

Nauczyciel pokaże tu dzieciom zmiany, zaszłe w przyrodzie: koloryt drzew i trawników, ścieżki zasypane suchemi liśćmi. Zwróci też uwagę na różnicę ubioru publiczności: wszyscy chodzą już w paltach. Mało kto wysiaduje, jak latem, na ławkach, wszyscy używają ruchu, bo jest już chłodno.

Zajrzymy do kwater kwiatowych. Każemy wymienić rośliny kwitnące obecnie, niechaj dzieci próbują określić ich barwy. Rabaty z astrami oraz grzędy dalij pozwolą stwierdzić ogromne bogactwo barw wśród kwiatów jesiennych. Zwłaszcza dalje, hodowane obecnie w wielkiej ilości gatunków, zdumiewają przepychem kolorów od najdelikatniejszego kremu, poprzez wszystkie odcienie różowe, łososiowe, ceglaste aż do najciemniejszej, fioletowej niemal czerwieni.

Również i liście, więdnące, lub już suche, pozwalają zaobserwować mnóstwo barw. Na wycieczkę obieramy, oczywiście, dzień piękny i słoneczny, gdy wszystkie kolory jesienne nabierają złota i blasku. Doprowadzamy do spostrzeżenia, jakie barwy przeważają o tej porze roku (złoto, bronz). Jakie zaś przeważały wiosną, gdyśmy byli w tym samym parku? Dzieci spostrzegają, że bogactwo barw jesiennych, o którem mówiliśmy, różni się od skali barw



wiosennych, że są to dwie zupełnie różne gamy kolorów.

Nauczyciel postara się też o budzenie wrażliwości uczniów na odmienny nastrój, panujący teraz w przyrodzie. Wśród marszu zatrzymujemy się nagle, nakazujemy chwilę ciszy i nadsłuchujemy: wśród ciepłego, pogodnego dnia, nagły, choć lekki jeszcze powiew wiatru jesiennego szeleści suchemi liśćmi na ścieżce. To smutna zapowiedź. Choć jeszcze świat stroi się w barwy, to jednak liście i kwiaty czeka bliska śmierć.

Przeżycie wrażeń, wiązanych z jesienią w przyrodzie oraz budzenie wrażliwości na ich swoiste piękno stanowi, obok powtórzenia wiadomości przyrodniczych, cel wychowawczy naszej przechadzki.

## LEKCJA TRZECIA.

*Temat: Czytanka.*

### *Warjant A.*

Na ostatniej wycieczce wynikło zapewne niejedno koleżeńskie nieporozumienie. Jeżeli wycieczkę odbywaliśmy, jak się to często zdarza, razem z jedną z klas niższych, to zarysował się może niezawsze właściwy stosunek dzieci starszych do młodszych. Nauczyciel nawiąże do tych wydarzeń pogadankę wychowawczą, której celem będzie wyjaśnienie, że starsze dziecko ma obowiązek opiekować się młodszym kolegą, a nie zaś odsuwać go od zabawy, potrącać lub bić. Przypominamy opowiadanie w naszym podręczniku, które jest poświęcone temu zagadnieniu („Na wycieczce"). Każemy przypomnieć jego treść, ewentualnie odczytać najcharakterystyczniejsze pod tym względem urywki.

Rozszerzamy temat, mówiąc o potrzebie opiekowania się młodszem rodzeństwem i okazywania pomocy dzieciom sąsiadów. Dla zachęcenia naszych uczniów do takiego postępowania, polecamy odczytać dziś opowiadanie p. t. „Opiekunka" (str. 11).

Powiastkę mają uczniowie przeczytać pocichu. Gdy cała klasa już zapoznała się z jej treścią, pytamy zupełnie ogólnikowo o wrażenia.

— Co chcecie o tej powiastce powiedzieć, albo co myślicie o tej Danusi; co wam się w opowiadaniu najwięcej podobało?

Przypominamy naszym czytelnikom, że zasadą, obowiązującą przy omawianiu treści czytanki, jest opieranie się na wrażeniach dzieci. Nie nauczyciel, lecz klasa ma podsuwać zagadnienia, które mają być omawiane. Od dzieci więc mają wyjść pierwsze uwagi i spostrzeżenia. Niewątpliwie, dzieci same wysuną zasadnicze momenty akcji, oraz myśl przewodnią czytanki. Rolą nauczyciela jest wydobyć ten materjał od uczniów, przyuczać tem samem klasę do samodzielnego myślenia na temat czytanego tekstu, a następnie pokierować odpowiednio rozmową na poruszone przez uczniów tematy.

Ze swej strony pozostaje nam tylko dla wygody naszych Czytelników wymienić momenty, które tu wchodzą w grę. A więc: Jak się Danusia opiekowała Jackiem dawniej, a jak dziś? (Dawniej opiekowała się nim w domu, teraz po drodze do szkoły i w szkole).

Kim jest Jacek i ile ma lat?

Wypadek z drzazgą.

Zaufanie Jacusia do Danusi, jako nagroda za jej opiekę.

Wyjaśnić tytuł opowiadania.



Dlaczego możemy nazwać Danusię dobrą opiekunką?

(Umiała się ona nim opiekować, to znaczy, że wiedziała, kiedy mu podać grzechotkę, kiedy go trzymać za sukienkę, gdy się uczył chodzić, jak go teraz przeprowadzać przez ulicę, jak dodawać mu odwagi, kiedy mu bucik zawiązać itd.).

Dlaczego Danusia to wszystko robiła?

Jaką otrzymała za to nagrodę?

Podczas omawiania treści nauczyciel każe uczniom odczytywać przygodnie poszczególne urywki powiastki. I tak np., gdy mowa jest o przygodzie z drzazgą, dzieci po opowiedzeniu jej, czytają głośno odnośny urywek, żeby sprawdzić, czy wszystko wiernie zostało streszczone. Nieraz przeczytanie jakiegoś ustępu wynika z konieczności ustalenia pewnego szczegółu, co do którego w rozmowie pojawiła się rozbieżność przy streszczaniu, lub różnica zdań. Chodzi o to, by uczniowie 4-ej kl. nie mieli poczucia, że czytają dla wprawy, powinni bowiem na tym poziomie już czytać dla siebie, dla przyjemności lub dla nauki. Staramy się więc powtórnemu odczytywaniu tekstu nadawać charakter interesujący, żeby czytanie to nie tylko było szkolną wprawką, jak się działo w niższych klasach.

Oczywiście, nauczyciel stara się, ażeby przy takiem prowadzeniu lekcji czytała nie mniejsza ilość uczni, jak zwykle i żeby cały prawie tekst czytanki został odczytany głośno.

*Ćwiczenie w pisaniu:*

Odnaleźć w czytance zdania o tem, co czuje Danusia. Przepisać je.

*Ćwiczenia gramatyczne:*

Odnaleźć najkrótsze zdania w czytance. Rozwinąć je obszernie piśmiennie.

*Ćwiczenie ortograficzne:*

Odnaleźć wyrazy, pisane przez *rz.* Wyodrębnić wśród nich wyrazy, które podpadają pod znane nam już prawidło. Do słowniczka ortograficznego zapisać wyraz, którego ortografji wyjaśnić sobie dzieci nie mogą (uderza). *Wyjaśnić pisownię słowa główka.*

*Zadajemy:* Przepisać początek czytanki do słów „prawdziwym przedszkolakiem".

*Warjant B.*

Tak jak w warjancie A naprowadzamy rozmowę na temat jakiegoś niekoleżeńskiego postępku wobec młodszego kolegi. Dzieci opowiadają, jak należy się zachować w takich wypadkach. Streszczają odpowiednie ustępy lub scenę z powieści. Wreszcie mówimy też o obowiązku opiekowania się młodszem rodzeństwem. Niemałą rolę gra przytem potrzeba i chęć wyręczenia przepracowanej matki.

Niechaj dzieci same odnajdą w podręczniku opowiadanie na ten temat. Niezawodnie wskażą wierszyk Zarembiny na str. 13 p. t. „Kąpiel w balijce".

Najpierw żądamy opisania treści obrazka. Zainteresujemy przytem klasę osobą dziewczynki, która kąpie dziecko. Czy to jej braciszek, czy też sąsiad? Dlaczego dziewczynka ta zajmuje się kąpaniem małego dziecka?

W wierszyku, który do obrazka się odnosi, znajdziemy odpowiedzi na pytania, które zajęły klasę. Dowiadujemy się z niego mnóstwo szczegółów, które nam nie przyszły na myśl: a więc, że kąpiel ta odbywa się rano i że potem Zośka biegnie do szkoły. Że więc potrafi ona pogodzić obowiązki szkolne z domowemi. Czy dzieje się tak codzień? Nie, byłoby to może trochę za ciężko. Ale w sobotę, kiedy mama



więcej ma pracy, niż zwykle, Zośka wstaje wcześniej i chcąc pomóc mamie, kąpie małego Franka. Z obrazka nie dowiadujemy się też wcale, jak się zachowuje Franek w kąpieli. Teraz wiemy już, że najpierw grymasi, a potem bardzo się dobrze czuje w wodzie, a po kąpieli jest grzeczny i wesoły.

Uczniowie czytają opowiadanie możliwie ładnie, uwydatniając wszystkie zawarte w nim uczucia: a więc *rozgrymaszenie* Franka, jego wesołość, prawdopodobne zadowolenie z siebie Zosi, gdy po dokonaniu obowiązku domowego śpieszy do szkoły.

Jakie ilustracje można byłoby narysować jeszcze do tego wierszyka? (Franek grymasi, Zosia idzie do szkoły).

Każemy teraz otworzyć książki na str. 15. Znajdujemy tu historyjkę obrazkową, złożoną z czterech scen. Uczniowie będą mieli tu zadanie odwrotne, niż przed chwilą: zamiast dorabiać obrazki do tekstu, dorobią tekst do obrazków.

Żeby klasę bardziej zainteresować, mówimy, że dziewczynka, przedstawiona na tych obrazkach, to ta sama Zosia, o której była mowa w wierszyku „*Kąpiel w balijce*". Wiemy, że Zosia chętnie pomaga mamie w pracy. Czego się dowiadujemy o niej z naszej historyjki obrazkowej?

(Że pomagała ona mamie nietylko kąpiąc Franka, ale także okazując pomoc i w innych pracach gospodarskich. Miewała przytem nieraz i przykre przygody. Nie wszystko udawało się tak dobrze, jak z kąpielą w balijce).

— Opowiedzcie, jak to było z przeniesieniem pierzyny.

Uczniowie opowiadają historyjkę i powoli zbiorowo doprowadzamy do ułożenia szeregu zdań, jako podpisów pod obrazkami:

1. Mama dźwiga pierzynę, żeby ją wywietrzyć na płocie; Danusia, dobra córeczka, pragnie ją wyręczyć i bierze pierzynę z jej rąk. Wszystkiemu przygląda się pilnie pies Burek.

2. Danusia wynosi pierzynę, a Burek stara się ją wyrwać z rąk Danusi.

3. Burek rozerwał poszewkę pierzyny. Pierze wysypało się i poleciało z wiatrem.

4. Danusia wchodzi do chaty i pokazuje matce pustą poszewkę.

Tak ujęty tekst nie powinien zadowolić klasy. Dzieci spostrzegą, że nie wyraziły rzeczy najważniejszej — to jest przeżyć Danusi w całej tej przygodzie. A przecież musiała ona najeść się strachu, a potem wstydu. Pewnie też dostała burę od mamy. Przeżyć tych nie przedstawiają nasze obrazki, ale z łatwością możemy je z nich wyczytać. To też proponujemy uczniom, ażeby ułożony już tekst historyjki uzupełniły zdaniami, odnoszącemi się do wrażeń Danusi. Opracowujemy to na lekcji ustnie. Zadajemy przerobić piśmiennie w domu.

## LEKCJA CZWARTA.

*Temat: Ćwiczenia gramatyczne. Rzeczowniki.*

Na materjale językowym, związanym z ćwiczeniami poprzedniej lekcji, przerobimy szereg zadań gramatycznych. Tak więc przy warjancie A uczniowie czytają jeszcze raz opowiadanie. Wyszukują w niem rzeczowniki. Odnajdują wśród nich imiona własne. Nauczyciel wypisuje z czytanki na tablicy dwa zdania, w których to samo imię własne występuje raz w pierwszym, raz w jakimś innym przypadku. Zwracamy uwagę dzieci na tę różnicę końcówki. Nie wymieniając terminu *przypadek*, a tem-



bardziej jego nazwy, usiłujemy w ten sposób wskazać dzieciom samo zjawisko odmiany rzeczowników.

Analogiczne ćwiczenia prowadzimy przy warjancie A. Materjałem jest tu wierszyk „Kąpiel w balijce" oraz historyjka obrazkowa, napisana przez dzieci. Uczniowie mają zauważyć, że we wszystkich zdaniach występują te same dwa imiona, ale niezawsze mają one te same końcówki. Okazuje się, że rzeczowniki się zmieniają, czyli odmieniają. Rzeczowniki te każemy w zdaniach podkreślić. Powtarzające się końcówki zapamiętać.

*Zadajemy:* Wypisać zdania o tych samych podmiotach z jednej z przerobionych czytanek.

## LEKCJA PIĄTA.

*Temat: Ćwiczenia gramatyczne.*

1. Przeglądamy zadane wczoraj ćwiczenia. Zestawiając podkreślone przez uczniów podmioty, doprowadzamy do wniosku, że w naszych zdaniach rzeczownik podkreślony występuje zawsze w tej samej formie. Dlaczego? Na jakie on odpowiada pytanie? Okazuje się, że rzeczownik, który jest podmiotem, ma zawsze tę samą końcówkę. Nauczyciel układa zdanie, w którem ten sam rzeczownik jest dopełnieniem lub przydawką. Okazuje się, że ma on często inną końcówkę. Uczniowie zadają pytanie, na które rzeczownik ten teraz odpowiada. Stwierdzają, że nie jest to to samo pytanie, które zadajemy, by odnaleźć podmiot. Wyprowadzamy wniosek, że rzeczownik zmienia końcówkę, o ile występuje w zdaniu nie jako podmiot.

Chodzi nam o ustalenie faktu, że forma rzeczownika jest związana z jego znaczeniem w zdaniu.

Teraz uczniowie sami układają zdania o jednym i

tym samym przedmiocie lub osobie, przyczem w każdym zdaniu dany rzeczownik ma się znajdować w w innej formie. Dobrze jest na tej lekcji dać jakąś tablicę obrazkową. Jest to dobra sposobność dla opracowania materjału o który nam tu chodzi. W razie braku tablic obrazkowych, w szkole rozdajemy uczniom poszczególne tematy. Zosia niech napisze o piesku, który poszedł z chłopcem na spacer i wyciągnął mu laseczkę z wody. Jaś niech ułoży rozmowę w sklepie, gdzie był niedawno po zeszyty.

Wystarczy, jeżeli dzieci napiszą 4 zdania, w których rzeczownik będzie występował w różnych formach.

Naprzykład:

Wszyscy w domu myją się *mydłem.*

Dziś zabrakło *mydła.*

Zosia poszła do sklepu *po mydło.*

Po drodze zapomniała *o mydle* i poszła do parku z koleżankami.

2. Wśród zdań ułożonych przez dzieci szukamy zdań nierozwiniętych. Każemy je odczytać. Następnie rozwinąć. W zdaniach tych uczniowie odnajdują orzeczenie rozwinięte i podmiot rozwinięty. Wskazują zasadę orzeczenia i zasadę podmiotu.

Na zakończenie możemy się zabawić w następujący sposób: Nauczyciel wyjmuje z szuflady różne przedmioty — przybory do pisania, książki, okazy przyrodnicze itp. Uczeń ma w odpowiedzi na każdy pokazany przedmiot *ułożyć* zdanie nierozwinięte. Sąsiad jego ma natychmiast zdanie to rozwinąć. Sąsiad następny ma głośno powtórzyć podmiot rozwinięty, lub orzeczenie rozwinięte tego zdania i wymienić jaką część zdania powtórzył.

*Zadajemy:* Przeczytać opowiadanie „Do teatru“ (warjant A, str. 90) i „W Jeziorkach słuchają radja“ **(wariant B, str. 11).**



## LEKCJA SZÓSTA.

*Temat: Czytanka.*

*Warjant A.*

*Temat: „Do teatru“, str. 90.*

Powiastkę tę dobrze jest opracować w dniach gdy klasa nasza ma otrzymać bilety na zniżkowe szkolne przedstawienie. Tam, gdzie niema teatru, nie możemy odczywiście czekać na taką sposobność i skorelujemy to opowiadanie z tematem omawianym w tym tygodniu, a mianowicie z obowiązkiem opiekowania się młodszymi.

W tym wypadku należy wyjaśnić co za bilety miała otrzymać Janka, a więc co to są przedstawienia szkolne zniżkowe.

Przypominamy nasze poprzednie rozmowy o opiekowaniu się młodszem rodzeństwem. Robimy uwagę, że opieka ta choć przynosi zaszczyt starszej siostrze czy bratu, to jednak niezawsze jest łatwa i przyjemna. Oto zdarza się np. że się trzeba dokądś śpieszyć, a tu nie można się ruszyć z domu, bo powierzony naszej opiece bąk nie może przecież sam zostać w domu.

Czy znacie może jaką ciekawą powiastkę lub wydarzenie na ten temat?

W ten sposób pobudzamy uczniów do swobodnego wypowiadania się, a wreszcie do streszczenia zadanego na dziś opowiadania.

Z wypowiedzi dzieci staramy się wydobyć najważniejsze momenty akcji, a więc:

Pełne niepokoju oczekiwanie Janki na mamę.

Wahania Janki, czy zostawić małego braciszka bez opieki.

Próba znalezienia zastępczyni.

Powrót mamy.

Pośpieszna droga do teatru.

W teatrze.

Charakterystyczne cechy opowiadania, które zapewne dzieci zauważą, to napięcie akcji, (dzieci powiedzą, że powiastka jest bardzo zajmująca, że czyta się ją z wielkiem zainteresowaniem).

Inną cechą jest pewna rozmaitość akcji — z izby biednego mieszkania przenosimy się do wspaniałej sali teatru. Ewentualna uwaga dzieci w związku z tym szczegółem pozwoli nauczycielowi omówić, gdzie się rzecz dzieje (pokój w kamienicy warszawskiej, ulice, sala teatralna). Dobrze byłoby pokazać uczniom fotografję fasady i wnętrza Teatru Wielkiego w Warszawie, który zdaje się mieć na myśli autorka czytanki.

Poza temi efektownemi momentami akcji i tła poruszyć należy momenty wychowawcze.

Wśród uwag dzieci, znajdzie się zapewne jakieś zdanie o Jance: że dobra z niej była siostra i córka.

Co było z nagrodą za jej sumienność?

(Nietylko piękne przedstawienie w teatrze, na które jednak zdążyła przyjść w porę, lecz jeszcze i coś więcej. Wprawdzie niema już o tem mowy w czytance, ale dzieci same się domyślą, że Janka nie mogłaby spokojnie patrzeć na przedstawienie, gdyby była zostawiła braciszka samego w domu bez opieki)

Dla lepszego uwypuklenia myśli przewodniej czytanki, polecamy uczniom zmienić zakończenie opowiadania i od miejsca „pójdę — postanawia raptem“ — opowiedzieć wszystko tak, jakgdyby Janka poszła rzeczywiście na przedstawienie i zostawiła Zbyszka samego w domu. Dzieci rozwiną scenę obudzenia się Zbyszka, powrotu mamy i jej oburzenia na niesumienną opiekunkę, wreszcie niepokój Janki w teatrze.



Taki czynny stosunek do treści opowiadania pozwoli lepiej, niż mechaniczne streszczenie omówić akcję powiastki i pogłębić jej myśl przewodnią.

*Ćwiczenia w szybkiem czytaniu:*

— Odnajdźcie opis czekania na mamę. Odnajdźcie opis drogi Janki do teatru. Wskażcie urywek, gdzie opisana jest sala teatralna. Wskażcie wszystkie zdania opisujące pośpiech Janki.

Ćwiczenia te można urozmaicić w ten sposób, że nauczyciel odczytuje jakieś zdanie i z opowiadania uczeń ma odczytać następne. Wymaga to szybkiej orjentacji w tekście.

*Ćwiczenie gramatyczne:*

Odnaleźć zdania krótkie, nadające się do rozwinięcia. (On śpi. Ktoś idzie. Zegar wydzwania trzecią. Janka pokazuje bilet).

Dzieci rozwijają te zdania. Próbujemy wstawić je na miejsce pierwotnych zdań krótkich. Doprowadzamy do spostrzeżenia, że opowiadanie na tem traci. Zdania krótkie bowiem wnoszą ruch i ożywienie do naszej opowiastki. W życiu wszakże, śpiesząc się także nie rozwodzimy się długo i kierujemy się błyskami myśli. Opowiadanie im bliższe prawdy życiowej, tem jest lepsze. Właśnie przez te krótkie urywane zdania powiastka ta doskonale oddaje nastrój pośpiechu i oczekiwania i jest, jak dzieci powiedziały „zajmująca“.

W ćwiczeniu tem mamy na celu wskazać estetyczną rolę zdań krótkich i nierozwiniętych, które dzieci nauczyły się niedawno przeciwstawiać zdaniom rozwiniętym.

Pozostaje jeszcze powiedzieć parę słów o Twardowskim, o ile uczniowie nic o nim nie słyszeli.

Twardowski był szlachcicem polskim, podającym się za czarnoksiężnika. Tradycja przypisujemy mu

szereg udanych sztuk czarnoksięskich i zaprzedanie duszy djabłu wzamian za dar czynienia czarów.

*Zadajemy:* Odnaleźć w czytance najbardziej zajmujący urywek (około strony) i przepisać go. W przepisywaniu podkreślić rzeczowniki.

### Warjant B.

*Temat: „W Jeziorkach słuchają radja".*

Po jednej z ciekawszych audycyj radjowych lub po pogadance na jej temat opracujemy czytankę p. t. „W Jeziorkach słuchają radja".

Opowiadanie miały dzieci przeczytać w domu. Zapytamy teraz, jak się ono podobało i co uczniowie chcieliby o niem powiedzieć.

Momenty wysunięte przez dzieci nauczyciel omówi. Podkreślimy zwłaszcza żywy kontakt dzieci z opowiadania z radjem, korzyści i przyjemności, jakie z tego wynikły: a więc nagrody na konkursach, otrzymanie nasion na wiosnę, uwzględnianie życzeń dzieci w pogadankach, a przedewszystkiem przyjemność prowadzenia korespondencji z sympatycznemi przyjaciółmi z polskiego radja.

Każemy przeczytać z powiastki najzabawniejszy list, albo list najlepiej napisany, list najdłuższy albo najkrótszy. (Ćwiczenia szybkiej orjentacji w tekście).

— Może któreś z was także chciałoby napisać list do radja? Obiecujemy pomówić o tem innym razem.

Dziś przeprowadzimy jeszcze szereg *ćwiczeń gramatycznych:* Niechaj uczniowie odnajdą wszystkie imiona własne. Niech odnajdą zdania, w których występują te same rzeczowniki (pani, radjo, kukułka). Zwracamy uwagę na różnicę końcówek, względnie na różnicę przyimków, stojących przed danym rzeczownikiem (przez radjo, do radja). Doprowadzamy do spostrzeżenia, że istnieje związek



pomiędzy zmianą końcówki rzeczownika, a sąsiedztwem towarzyszącego mu w tych wypadkach przyimka. (p. warjant A).

*Ćwiczenie ortograficzne.* Uczniowie wyszukują sami trudniejsze pod względem ortografji wyrazy: *zagadki, różnych, rzodkiewki, żyrafa, obowiązek, fiołek, drzewka.*

*Zadajemy:* Przepisać początek opowiadania do słów „zasmakowali w rzodkiewkach".

## LEKCJA SIÓDMA.

*Temat: Słuchanie radja i pogadanka na temat programów radjowych.*

Lekcji tej, ostatniej w tygodniu, staramy się, jak zwykle, nadać charakter rozrywkowy. Możemy ją poświęcić właśnie na słuchanie radja, względnie na pogadankę o niem i o jego programach dla dzieci

Posiadając radjo w szkole, nauczyciel powinien bacznie śledzić programy dla dzieci i organizować tak zajęcia szkolne, aby klasa jaknajczęściej mogła korzystać z audycyj. Niektóre słuchowiska będą chciały dzieci zpewnością omówić z nauczycielem. Zechcą też podzielić się może uwagami swemi o „Wesołej Lwowskiej fali dla dzieci" albo o pogawędkach o książkach lub wiadomościach ze świata. Nauczyciel dobrze zrobi, poświęcając od czasu do czasu jedną lekcję w tygodniu na omawianie wrażeń radjowych. Z pogadanek tych wyłonić się też może wniosek nawiązania korespondencji z niektóremi referentami działu dla młodzieży. Będzie to nowy, wdzięczny temat do pisania listów, tak bardzo urozmaicających pracę nad pisaniem.

Jeżeli na tę godzinę przypadnie szczęśliwie właśnie jedna z pogawędek radjowych, w których poda-

wane są zagadki, nauczyciel nauczy dzieci, jak mają je notować, a następnie pomoże je rozwiązywać. Pomoc ta nie będzie polegała na podsuwaniu odpowiedzi, ale na zorganizowaniu pracy na ten temat, a więc wyznaczeniu czasu, powtórzeniu zagadek dzieciom, które ich nie rozumiały, lub je źle zanotowały Chodzi o to, żeby nauczyć uczniów korzystać z materjału podawanego przez radjo, dać przykład, jak należy gromadzić go i utrwalać.

Dobrze też będzie dać na tej lekcji dzieciom ostatni numer „Płomyka" do przejrzenia. Niech odnajdą w nim rubrykę radjową, odczytają ją głośno, a następnie zapiszą sobie w zeszytach audycję, której chciałyby posłuchać w tym tygodniu. Notatkę tę można też opracować w postaci ogłoszenia, którą najzręczniej rysujące dziecko będzie miało obowiązek przepisać na dużym arkuszu, ozdobić ornamentem i wywiesić w korytarzu dla wiadomości innych klas

Mogą też nasi uczniowie dziś napisać indywidualnie listy do radja, tak, jak uczyniły to dzieci z naszego opowiadania.

Nauczyciel nie wyśle wszystkich listów, tylko te, które klasa po głośnem odczytaniu sama uzna za najlepsze i godne takiego zaszczytu.



# Arytmetyka z geometrją.

## LEKCJA PIERWSZA I DRUGA.

*Uwagi.* Lekcje bieżącego tygodnia tworzyć będą zwartą jednotskę metodyczną. Wynikiem pracy uczniów będzie jakby sporządzenie eksponatu wystawy szkolnej. Dla wykonania pracy potrzebne nam będą dane, znajdujące się w obu podręcznikach, o których ciągle wspominamy w roku bieżącym. Sporządzane eksponaty będą stanowiły materjał przygotowawczy do przyszłych lekcyj geografji i mianowicie zaznajamiać będą z położeniem miast, wymienionych w materjale (program str. 88). Do wykonania tych eksponatów uczeń będzie musiał dodawać liczby większe od 1000, będzie musiał kreślić odcinki linij prostych, to jest wykonywać prace, wymienione w kursie klasy 4-ej.

*Temat:* Mapa rozmieszczenia szkół powszechnych w Polsce.

Rozszerzony zakres liczbowy ułatwi nam w wysokim stopniu dobór materjału zadaniowego. Możemy już wyjść z zamkniętego koła obrotów sklepiku szkolnego, drobnych sprawunków domowych i t. p. Widnokrąg nasz rozszerzył się znakomicie. Możemy śmiało o tem pomówić z naszymi uczniami. Rozszerzenie zakresu liczbowego umożliwia nam przeniesienie ćwiczeń na szerszą płaszczyznę. Terenem będzie Polska cała.

Obliczać będziemy, ile szkół powszechnych było w 1930 r. w całej Polsce (Rachunki, str. 31).

*Wykaz szkół powszechnych:*

| | | |
|---|---|---|
| W województwie | warszawskiem | 2669 |
| „ | łódzkiem | 2034 |
| „ | kieleckiem | 2110 |
| „ | lubelskiem | 2005 |
| „ | białostockiem | 1597 |
| „ | wileńskiem | 1471 |
| „ | nowogrodzkiem | 1099 |
| „ | poleskiem | 1064 |
| „ | wołyńskiem | 1473 |
| „ | poznańskiem | 2407 |
| „ | pomorskiem | 1384 |
| „ | śląskiem | 679 |
| „ | krakowskiem | 1777 |
| „ | lwowskiem | 2371 |
| „ | stanisławowskiem | 1137 |
| „ | tarnopolskiem | 1313 |
| w mieście stołecznem | | 356 |

Dla użytku nauczycieli, posługujących się **„Arytmetyką"**, podaliśmy wykaz, znajdujący się **w „Rachunkach"**.

Do numeru niniejszego dołączona jest mapa Polski, ujęta w stylizowane, uproszczone linje. Na lekcjach zajęć praktycznych z mapy tej dzieci robią łamigłówkę, dzięki której łatwiej im będzie utrwalić sobie w pamięci nazwy, liczbę i położenie 16 województw państwa. Na lekcjach rachunków będzie potrzebna podobna mapa, ewentualnie zwykła mapka konturowa. Wskazane jest, ażeby każde z dzieci mapkę taką miało przed sobą (Mapki są do nabycia w wydawnictwie „Lekcje Wzorowe", Piusa 15). Mapkę taką dzieci wycinają i następnie nalepiają na karton. Na pierwszy rzut oka wydawać się może, że wycinanie jest zbytecznem komplikowaniem pracy.



Jest to jednak złudzenie. Wiemy dobrze, że zapamiętanie kształtów jest o wiele łatwiejsze, o ile jest oparte na ćwiczeniu ruchowem. Radzimy więc bardzo nauczycielowi, by z uczniami pracę tę wykonał.

*Uwaga.* Z mapą Polski zapoznaje się uczeń dopiero w drugiem półroczu, ćwiczenia teraz przeprowadzone przygotowują ucznia do przyszłej pracy.

Na mapce tej mamy zaznaczone pierwszemi literami wszystkie miasta województw, o których jest mowa w wykazie, przedrukowanym z podręcznika. Dwie pierwsze lekcje tego tygodnia osnute będą na danych, dotyczących liczby szkół powszechnych w 16 województwach i Warszawie.

W wykazie, województwa są wymienione w dowolnym układzie. W jakim porządku mogą być ułożone?

Omówienie to jest bardzo ważne. Okazuje się, że możnaby je ułożyć w porządku alfabetycznym. Zasadniczo nauczyciel mógłby się na tę koncepcję zgodzić. Na pierwszem miejscu wykazu umieściłby województwo białostockie, potem lwowskie, łódzkie i t. d., ostatnie na spisie byłoby wołyńskie. Wykaz ten nosiłby charakter językowy, t. j. byłby wskazany, gdybyśmy się interesowali tylko nazwami województw.

Wykaz może być również sporządzony pod geograficznym kątem widzenia. Najprzód wymienilibyśmy nazwy województw, leżących na północy, począwszy od zachodu od województwa pomorskiego, a skończywszy na wschodzie na województwie wileńskiem. Następnie przesuwalibyśmy się stopniowo ku południowi, przyczem okazałoby się, że najbardziej wysuniętem na wschód na południu jest województwo tarnopolskie. Dla lepszej orjentacji uczniów radzimy, by każdy z nich pokrył mapkę kartką g

ru, którąby potem stopniowo zesuwał ku dołowi. Jeżeli uczeń odkrywa część mapki najwyżej leżącą, to odrazu widzi na zachodzie (od lewej strony) część województwa pomorskiego, od wschodu (od prawej strony) województwo wileńskie. Można naturalnie przesuwać kartkę i w inny sposób; można np. kolejno odkrywać województwa, leżące na zachodzie i stopniowo posuwać się ku wschodowi, można też zacząć od południa i przesuwać się ku północy. Możemy również rozpocząć od wyliczania województw środkowych (warszawskie, łódzkie, kieleckie, lubelskie), a następnie wymieniać województwa kulisto rozmieszczone: rozpoczynając od wileńskiego poprzez trzy wschodnie, południe i zachód, dojść do północy lub też w kierunku odwrotnym: od północo-zachodu przez zachód, południe i wschód, dojść do leżącego na północo-wschodzie województwa wileńskiego. Dziś jednak na lekcji rachunków obierzemy inny porządek układu. Interesuje nas liczba szkół. Musimy więc ustalić porządek wykazu na zasadzie właśnie kolejności wzrastającej lub zmniejszającej się liczby szkół. W pierwszym razie na pierwszem miejscu stałoby województwo warszawskie, na ostatniem śląskie, w drugim byłoby naodwrót; na pierwszem umieścilibyśmy śląskie, na ostatniem warszawskie.

W ten sposób uświadamiamy uczniom, że sam układ wykazu odzwierciadla myśl zasadniczą pracy. Mamy liczyć, a więc należy ułożyć wykaz według liczby. Chcielibyśmy teraz pozostawić na mapce ślad naszej pracy. Lepiej przecież mieć wszystkie dane razem ułożone. Na mapce mamy oznaczone kółeczkami i pierwszemi literami miasta wojewódzkie. Szkoły, których wykaz wypisaliśmy w zeszytach, mieszczą się we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach, ale główne zarządy ich mieszczą się w mia-



stach wojewódzkich. Możemy więc śmiało jakiemiś umówionemi znakami obok kółeczka, oznaczającego miasto wojewódzkie wskazać w jakiś przejrzysty sposób liczbę szkół powszechnych całego województwa. Niechaj uczniowie sami zaproponują, jak to zrobić. Padnie prawdopodobnie propozycja wypisania liczb, ale uczniowie zgodzą się zapewne z nauczycielem, że mapka będzie wtedy zamazana, brzydka.

Przyglądamy się naszemu wykazowi uporządkowanemu.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Miasto Warszawa | | 356 | szk. |
| Województwo | śląskie | 672 | „ |
| „ | poleskie | 1064 | „ |
| „ | nowogrodzkie | 1099 | „ |
| „ | stanisławowskie | 1137 | „ |
| „ | tarnopolskie | 1313 | „ |
| „ | pomorskie | 1381 | „ |
| „ | wileńskie | 1471 | „ |
| „ | wołyńskie | 1778 | „ |
| „ | białostockie | 1597 | „ |
| „ | krakowskie | 1777 | „ |
| „ | lubelskie | 2005 | „ |
| „ | łódzkie | 2034 | „ |
| „ | kieleckie | 2110 | „ |
| „ | lwowskie | 2371 | „ |
| „ | poznańskie | 2407 | „ |
| „ | warszawskie | 2669 | „ |

Umawiamy się teraz z uczniami, że na mapce naszej będziemy umieszczać wokoło kółeczka, opatrzonego literą, kreską (¼ centymetrową), która będzie przedstawiała dla nas liczbę 356 szkół. Podobną kreskę czerwoną postawimy więc obok Warszawy dla oznaczenia liczby szkół miejskich.

**Czy możemy** teraz wykombinować, ile takich kresek należy **dopisać** obok innych miast wojewódzkich?

**Dodajemy:**

```
1)  356     2)  356     3)  356     4)  356
  + 356         356         356         356
  -----       + 356         356         356
    712       -----       + 356         356
               1068       -----       + 356
                           1424       -----
                                       1780

            5)  356     6)  356
                356         356
                356         356
                356         356
                356         356
              + 356         356
              -----       + 356
               2136       -----
                           2492
```

to okazało się, że niektóre z otrzymanych liczb są bardzo zbliżone do kilku liczb naszego wykazu. Możemy np. z pewnością wokoło Katowic narysować 2 kreski, omyłka wynosi 40, wokoło Nowogródka i Pińska narysować po trzy kreski, bo pomiędzy 1068, a 1064 i 1099 jest niewielka różnica. Stanisławów otoczymy 3 kreskami i kropką zamiast 1068—1137. Kraków otoczymy 5-a kreskami, bo między 1780, a 1777 jest minimalna różnica. Kielce — sześcioma kreskami, a różnica wynosi tylko 26 2136 — 2110. Liczbę szkół w województwie wileńskiem i wołyńskiem oznaczymy czteroma kreskami, kreski będą oznaczały liczbę 1424 zamiast rzeczywistych 1471 — 1473.

Na mapce naszej będziemy wrysowywać kreski



dwojakiej wielkości: 1) = 356, 2) dwukrotnie mniejsze = 178.

Dodajemy:

```
1)  356             2)  712             3)  1068
  + 178               + 178               +  178
  -----               -----               ------
    534 (1 duża         890 (2 duże         1246 (3 duże
  i jedna mała)       i jedna mała)       i jedna mała)

4)  1424            5)  1780            6)  2136
  +  178              +  178              +  178
  ------              ------              ------
    1602 (4 duże        1958 (5 dużych      2314 (6 dużych
  i jedna mała)       i jedna mała)       i jedna mała)

            7)  2492
              +  178
              ------
                2670 (7 dużych
              i jedna mała)
```

W przybliżeniu więc narysujemy obok Tarnopola i Torunia 3 duże, 1 małą i jeszcze kropkę 1068 + + 178 + 67 (kropka) i obok Białegostoku 4 duże i 1 małą zamiast 1062 — 1597, Lublina i Łodzi 5 dużych, 1 małą i kropkę (1780 + 178 + 47 (kropka) i (1780 + 178 + 76 (kropka), Lwowa — 6 dużych, 1 małą i kropkę (2136 + 178 + 57 (kropka), wreszcie obok Warszawy, prócz czerwonej, która oznaczała liczbę szkół samej Warszawy, jeszcze 7 dużych, 1 małą (2492 + 178 — 2670 zamiast 2669).

Jeżeliby poszczególni uczniowie nie mieli mapek, to ćwiczenie możemy przerobić w odmienny sposób.

Nauczyciel zaznacza na tablicy siatkę Polski. Ro-

botę rachunkową odrabiają wszyscy uczniowie w swoich zeszytach. Przygotowują paski czerwonego papieru dwojakiej wielkości. Wezwani uczniowie kolejno wskazują miasta wojewódzkie, nalepiają paski według obliczeń, dopisują kropki. Nauczyciel ustala jaką różną wartość przedstawiają kropki. Ustalamy z uczniami, że różnice są niewielkie, i trudno je zaznaczyć kropkami różnej wielkości.

## LEKCJA TRZECIA I CZWARTA.

*Temat: Sieć głównych połączeń kolejowych.*

Na obu tych lekcjach możemy w dwojaki sposób wykonać pracę: a)wskazane jest, ażeby tak, jak na poprzednich obu lekcjach każdy poszczególny uczeń miał przed oczyma mapkę konturową Polski. Mapki te radzimy wyciąć i nalepić na kartoniki. Następnie na mapkach tych dopisujemy: Częstochowę, Bydgoszcz, Radom, Brześć N/B), Baranowicze, Równo. Uczniowie, którzy posługują się Arytmetyką, otwierają podręcznik na str. 53. Dla nauczyciela, posługującego się „Rachunkami", podajemy wykaz długości połączeń kolejowych. Uczniowie łączą, posługując się linjałem lub węgielnicą, linjami prostemi miasta, wymienione w wykazie.

*Wykaz długości linij kolejowych w kilometrach.*

| *z Baranowicz* | *km* |
|---|---|
| do Białegostoku | 218 |
| do Brześcia | 206 |
| do Równego | 310 |
| do Wilna | 200 |

| *z Białegostoku* | *km* |
|---|---|
| do Baranowicz | 218 |
| do Brześcia | 132 |
| do Warszawy | 183 |
| do Wilna | 240 |

| *z Częstochowy* | *km* |
|---|---|
| do Katowic | 88 |
| do Krakowa | 134 |
| do Łodzi | 150 |
| do Warszawy | 230 |

| *z Gdyni* | *km* |
|---|---|
| do Bydgoszczy | 181 |
| do Warszawy | 407 |

| *z Katowic* | *km* |
|---|---|
| do Częstochowy | 88 |
| do Krakowa | 78 |
| do Poznania | 335 |

| *z Krakowa* | *km* |
|---|---|
| do Częstochowy | 134 |
| do Katowic | 78 |
| do Lwowa | 341 |
| do Radomia | 219 |

| *z Lublina* | *km* |
|---|---|
| do Lwowa | 325 |
| do Radomia | 129 |
| do Równego | 294 |
| do Warszawy | 175 |

| *ze Lwowa* | *km* |
|---|---|
| do Krakowa | 341 |
| do Lublina | 325 |
| do Radomia | 349 |
| do Równego | 207 |
| do Stanisławowa | 140 |

| *z Łodzi* | *km* |
|---|---|
| do Bydgoszczy | 227 |
| do Częstochowy | 150 |
| do Poznania | 250 |
| do Warszawy | 140 |

| *z Brześcia* | *km* |
|---|---|
| do Baranowicz | 206 |
| do Białegostoku | 132 |
| do Równego | 259 |
| do Warszawy | 285 |

| *z Poznania* | *km* |
|---|---|
| do Bydgoszczy | 152 |
| do Katowic | 335 |
| do Łodzi | 250 |
| do Warszawy | 304 |

| *z Radomia* | *km* |
|---|---|
| do Krakowa | 219 |
| do Lublina | 129 |
| do Lwowa | 349 |
| do Warszawy | 103 |

| *z Równego* | *km* |
|---|---|
| do Baranowicz | 310 |
| do Brześcia | 259 |
| do Lublina | 294 |
| do Lwowa | 207 |

| *ze Stanisławowa* | *km* |
|---|---|
| do Lwowa | 140 |

| *z Warszawy* | *km* |
|---|---|
| do Białegostoku | 183 |
| do Brześcia | 214 |
| do Bydgoszczy | 285 |
| do Częstochowy | 230 |
| do Gdyni | 407 |
| do Lublina | 175 |
| do Łodzi | 140 |
| do Poznania | 304 |
| do Radomia | 103 |

| z Wilna | km | Uwaga: |
|---|---|---|
| do Baranowicz . | 200 | 1 km = 100 m |
| do Białegostoku . | 240 | |

W miarę rozwiązywania zadań, mieszczących się w „Arytmetyce" na str. 55 (Nr. 219 — 229), uczniowie wypisują liczby na linjach, które przeprowadzili na mapkach. Dodawania uczniowie wykonywują w zeszytach, opatrując otrzymane sumy tekstem słownym.

b) W razie, gdyby nauczyciel musiał się ograniczyć do jednej siatki, wiszącej na tablicy, to musi polecić uczniom przygotowanie wąskich pasków czarnego papieru. Długość tych pasków będzie przedstawiała długość rzeczywistą między miastami w pewnej przyjętej skali. Pasek, oznaczający odległość: 1) Baranowicz do Wilna (200 km) będzie prawie tej samej długości, co pasek, oznaczający drogę, 2) z Baranowicz do Brześcia (206 km), 3) z Białegostoku do Baranowicz (218 km), 4) z Warszawy do Brześcia 214 km), 5) ze Lwowa do Równego (207 km), 6) z Krakowa do Radomia (219 km). Tenże pasek podzielony na dwie połowy da nam w przybliżeniu odległość między: 1) Warszawą a Radomiem (103 km), 2) Częstochową a Katowicami (88 km). Pasek zestawiony z pierwszego paska plus jego połowy będzie nam wskazywał odległość z: 1) Baranowicz do Równego (310 km), 2) z Warszawy do Poznania (304 km), 3) ze Lwowa do Lublina (325 km), 4) z Równego do Lublina (294 km), 5) z Katowic do Poznania (335 km). Okazuje się, że około dwadzieścia kilka odległości, podanych w wykazie, można bardzo łatwo wyznaczyć za pomocą jednej długości, powiększając ją o połowę. Odległości, wynoszące około 400 km, jak np. Warszawa — Gdynia, możemy przedstawić



za pomocą dwukrotnie powiększonego paska (407 km). Kombinowanie dalszych odległości pozostawić możemy sprytowi uczniów, o ile naturalnie praca ta zainteresuje ich. Jeżeli nauczyciel zauważy pewne znużenie, czy też zniechęcenie, dobrze zrobi, przenosząc wykończenie mapki na dalsze lekcje.

Z podanego materjału będzie musiał nauczyciel ułożyć około 10 — 15 zadań. Zadania te są zupełnie proste w swoim układzie, podamy je tutaj tylko ramowo.

1) Wyznaczenie długości dróg, prowadzących nietylko z miasta do miasta, ale dla innego miasta. Np. obliczyć, jaką drogę przebył podróżny, jadący z Wilna przez Białystok, Warszawę do Gdyni.

2) Wyznaczenie drogi podróżnego, który ma prawo przejechać pewną oznaczoną liczbę kilometrów.

3) Porównanie długości, przebytych dróg przez podróżnych, którzy wyjeżdżali z tego samego miasta dla zwiedzania różnych miejscowości lub też wyjeżdżali z różnych miast do jednej i tej samej miejscowości.

Wszystkie odpowiedzi opatrzone być muszą tekstem słownym.

*Zadajemy*—o ile uczniowie nie będą musieli wykończyć jednej lub drugiej mapki—A. M. Rusiecki i A. Zarzecki: Arytmetyka kl. IV, str. 30, Nr. 130, 131. T. Sierzputowski i S. Klebanowski: Rachunki kl. IV, str. 39, Nr. 44, 45.

# Geografja i nauka o przyrodzie.

## LEKCJA PIERWSZA I DRUGA.

*Temat: Rozpoznawanie gatunków zbóż krajowych.*

Przy porównaniu poszczególnem jakiejkolwiek rośliny zbożowej z trawą łąkową, dzieci zwrócą uwagę na zachodzące między niemi podobieństwo w wyglądzie wewnętrznym, a mianowicie: zauważą, że łodygi, liście, kłosy obu roślin są do siebie podobne. Są również między niemi różnice przedewszystkiem w owocach: ziarna traw są drobne, małe, ziarna zbóż pełne, mączyste.

Nauczyciel wyjaśni, że zboża pochodzą z dziko rosnących traw. Człowiek uprawiając ziemię dostarcza roślinom możliwie najlepszych warunków stale dba o nie — podnosi więc jakość zbóż, a zatem i ilość i jakość urodzajów. Od wielu, wielu lat badacze ciągle pracują nad ulepszeniem gatunków zbóż, tak jak nad uszlachetnieniem owoców. Uczeni badają, dzięki jakiemu pożywieniu i stopniu wilgości, warunkom gleby i klimatu rośliny dobrze się rozwijają.

Dobry rolnik, dbały o swój plon, stara się zaznajomić ze zdobyczami nauki w tej dziedzinie. Równocześnie śledzi on uważnie za rozwojem hodowli, by poznać wszystko, co dodatnio lub ujemnie wpływa na rośliny; dostarcza im tego wszystkiego i otrzymuje wzamian coraz wyższe gatunki. W rezultacie przez wprowadzenie ulepszeń podnosi jakość i ilość plonów.

Jakie gatunki zbóż są przeważnie uprawiane w Polsce?

Dzieci wymieniają znane gatunki, nauczyciel za-



chęca do scharakteryzowania ich w ogólnych zarysach.

Obszerniej opisany być musi gatunek najbardziej rozpowszechniony w danej okolicy.

Podamy poniżej krótki opis kilku rodzajów uprawianych u nas zbóż; nauczyciel wybierze jeden, uprawiany w danej okolicy.

Pierwsze miejsce zajmuje żyto, najważniejsze w naszem życiu gospodarczem. Zastanowić się należy nad zastosowaniem żyta. Żyto służy nam w pierwszym rzędzie do wypieku chleba. Chleb bywa różnego rodzaju: razowy, sitkowy, pytlowy i in. Opisujemy chleb najlepiej dzieciom znany i podkreślamy jego cechy. Mąka żytnia znajduje też zastosowanie w penych rzemiosłach w postaci np. klajstru. Jakie to są rzemiosła? Wiemy już pozatem o paleniu żyta na kawę, pędzeniu z niego wódki. Wreszcie przypominamy korzyści, które daje słoma żytnia.

Teraz rozpatrzyć należy wewnętrzny wygląd żyta, różniący się od innych zbóż. Niechaj dzieci wymienią znane im już części rośliny zbożowej. Główne różnice występują w układzie kłosu i wyglądzie ziarna. Nauczyciel postara się zapoznać z niemi klasę, poczem wspólnie z uczniami ustala, że żytni kłos jest trochę przypłaszczony, ościsty, składający się z drobnych kłosków, ustawionych w różne szeregi. Ziarna są podłużne, wysmukłe o barwie zielonkawo - szarawo - żółtej. Wiadomo, że żyto może rosnąć i na marnych, piaszczystych gruntach, gdyż korzenie jego wnikają głęboko do gruntu i znajdują tam potrzebne ilości pożywienia.

Drugą skolei ważną dla nas rośliną zbożową jest pszenica. Nie jest tak rozprzestrzeniona, jak żyto, gdyż udaje się tylko na doskonale uprawionych, do-

brych gruntach, w miejscowościach, gdzie ma dużo słońca i ciepła.

Znamy wiele odmian pszenicy. O ile w danej okolicy nie uprawia się na szeroką skalę jakiejś specjalnej odmiany, nauczyciel rozpatrzy tylko ościstą i bezostną. Następnie stwierdzamy, że kłos pszeniczny nie jest płaski, jak u żyta, tylko jakby graniasty, z wyraźnie odcinającemi się rozstawionemi wachlarzykowato, kłoskami; ziarna są mniejsze od ziaren żytnich, ale grubsze, pękate o złocistem zabarwieniu. Przypomnijmy sobie, jakie zastosowanie znajdują ziarna i słoma pszenicy.

Dlaczego pszenna mąka jest droższa od żytniej?

Opisując te dwie rośliny, nauczyciel omawia wyrażenia poety: „Pole... wyzłacane pszenicą, posrebrzane żytem". Należy to tylko zrobić w tym wypadku, jeżeli klasa rzeczywiście widziała pszeniczne i żytnie łany.

Przechodzimy do opisu jęczmienia, przezwanego „wąsalem". Uzasadniamy to przezwisko (długość ości) i zajmiemy się wyglądem kłosa; budowa jego bywa najrozmaitsza, zależnie od ilości szeregów, w które ułożone są ziarna. Jęczmień dojrzewa później od żyta i pszenicy, co mu pozwala wegetować i w zimniejszych okolicach. Z ziaren jęczmienia otrzymuje się słód, potrzebny do wyrobu piwa; poza tem miele się z nich kaszę jęczmienną, inaczej orkiszową, perłową.

Tak samo później dojrzewającem zbożem jest owies. Zależnie od jego rozpowszechnienia w danej miejscowości (należy brać pod uwagę nietylko uprawę, ale i zastosowanie), nauczyciel będzie to zboże rozpatrywać mniej lub więcej szczegółowo. W każdym wypadku musi się nauczyciel szczegółowiej zatrzymać na wyglądzie rośliny. A więc skieruje uwa-



gę dzieci na brak kłosa, w przeciwstawieniu do kwiatostanu, który rozrósł się w wierzbę. Po dojrzeniu ziaren, kwiatostan silnie zwisa z jednej strony; każde ziarno wisi na oddzielnej szypułce; zaznaczyć należy mały wzrost całej rośliny w porównaniu z innemi zbożami. Opisując miejscowe warunki klimatyczne, nauczyciel ustala z uczniami, że owies posiada wytrzymałość na zimno, złą glebę i t. p. Dzięki tym właściwościom owies może być uprawiany nawet w górach, gdzie noce są zimne, wieją wichry, a warstwa gleby jest płytka. Ziarno owsa jest wąskie jasno - żółte.

Następnie należy omówić szerokie zastosowanie owsa, dostarczającego pokarmu ludziom i zwierzętom domowym. Każdy z uczni w klasie jadł już z pewnością kaszę owsianą lub płatki, używane przeważnie na kleiki. Może któryś z uczni zna placki, robione z mąki owsianej? Wiemy wszyscy, że owies to najlepsza pasza dla koni.

W niektórych miejscowościach Polski sieją także proso, z którego wyrabia się kaszę jaglaną. Już na podstawie przysłowia: „Kto sieje proso, ten chodzi boso", łatwo wywnioskować, że zysk z tego zboża jest niewielki. Jeżeli w danej miejscowości zasiane jest proso, to nauczyciel wskaże na jego żółte owocki, które siedzą na stosunkowo niskich, chwiejących się źdźbłach wiech.

Kukurydza ma u nas mały zasięg, mówić o niej należy tylko tam, gdzie ona rzeczywiście rośnie (południ.-wschodn. krańce), albo gdzie dzieci stykają się z nią w sprzedaży detalicznej. Nauczyciel omówi wygląd kolb, poszczególnych ziaren i ich zastosowanie.

Może sę zdarzyć, że przez pewne skojarzenia klasa zapomni o ryżu. Nie zatrzymując się dłużej nad

ym tematem, nauczyciel zwróci jednak uwagę, że owocki - ziarna tego zboża dojrzewają tylko w ciepłych krajach, skąd je do nas przywożą.

Słów kilka należy jeszcze w szkołach wiejskich poświęcić tegorocznemu urodzajowi. Po ustaleniu samego faktu (zły, średni, czy dobry urodzaj), postaramy się ustalić przyczyny danego stanu rzeczy. W tych miejscowościach Wielkopolski, ,które zostały dotknięte w tym roku rujnującą suszą, nauczyciel nie omieszka naturalnie podkreślić zjawiska i omówić jego znaczenia.

Na zakończenie lekcyj o zbożach, wskazane byłoby ułożenie tablicy zbóż w dziennikach przyrodniczych. Można też zestawić tablicę ścienną żywych okazów, dostarczonych przez dzieci.

Tablicę dzielimy na cztery rubryki. W pierwszej przymocowujemy kolejno posiadane okazy zbóż, możliwie w całości, opatrzone nazwami; w drugiej umieszczamy w małem naczyńku (buteleczce, probóweczce) samo ziarno danego gatunku; w trzeciej powinien się znaleźć okaz głównego przetworu; w czwartej wreszcie — okaz ubocznego przetworu. Na tablicy więc pszenicy w trzeciej rubryce będzie umieszczony woreczek z mąką, w czwartej słomianka, kapelusik ze słomy i t. p.

Rubryki tablic w dziennikach przyrodniczych nie wypełniamy okazami, ale obrazkami, nalepiankami i t. p. lub ostatecznie samemi napisami.

## LEKCJA TRZECIA.

*Temat: Perz, jego rozmnażanie się, walka z nim.*
*Pomoce naukowe:* okaz lub tablica.

Uczeni obliczyli obszary ziemi, które człowiek obsiewa i te, które pokryte są lasami, te które są nieu-



żytkami i okazało się, że trawy pokrywają znaczną część ziemi.

Czy są one zawsze pożądaną roślinnością?

Następnie skierowujemy rozmowę na szkodliwość chwastów w miejscach uprawnych.

Jakich wrogów zboża znacie wśród roślin?

Być może, że żadne dziecko nie zorjentuje się odrazu, że ulubione bławatki, kąkole są sąsiedztwem źdźbeł zbożowych, bardzo źle widzianem przez rolnika. Nauczyciel przypomni, że soki pokarmowe są zużytkowane przez chwasty, co oczywista nie może pozostać bez wpływu na odżywianie się roślin pożytecznych. Następnie nauczyciel opisze najgorszy chwast—perz. Doskonale go charakteryzuje następujące określenie: „czem złodzież w komorze, wilk w oborze, tem perz w ogrodzie".

Zastanawiamy się, czemu zdobył sobie perz tak brzydką sławę.

Rozumiemy, że skoro rośnie na środowiskach uprawnych, to zabiera pokarm, słońce, powietrze roślinom uprawnym, czyli wywołuje ich głuszenie, zanik. Cierpi na tem urodzaj. Więc trzeba z tym szkodnikiem walczyć; do walki jednak można stanąć tylko z dobrze znanym osobnikiem — należy go zatem dobrze poznać.

Klasa rozpatruje dokładnie przyniesiony okaz, lub tablicę i opisuje wygląd rośliny. Sądząc po budowie łodygi, kształtu liści, kłosów i ziaren, wiemy, że jest to trawa. Następnie obserwujemy części podziemne — tu uczniowie zobaczą coś nowego: podziemne łodygi, czyli t. zw. kłącza (terminu narazie nie podajemy). Na tej części podziemnej widać pączki, lub nawet młode pędy, blizny po dawnych i t. p., widocznie jest to łodyga. Taka podziemna łodyga nazywa się **kłączem.**

Zastanowimy się, czy kłącze może zimować.

Kłącze zimuje, nauczyciel poleci klasie pomyśleć nad tem, jakie to przynosi korzyści roślinie.

Perz rozmnaża się przy pomocy kłącza (rostowe): a mianowicie na wiosnę wypuszcza pączki; rozrastają się pędy i wydostają się na powierzchnię ziemi i w ten sposób powstaje nowa roślina. Jednocześnie w ziemi, pod nowym pędem rozwijają się korzonki. Dzieje się to stale, przez całe lato; łatwo więc sobie wyobrazić, na jakich to przestrzeniach rozrasta się perz. Wiemy teraz, że perz to roślina wieloletnia, choć jej części nadziemne są tylko jednoroczne.

Pomyślcie, czy perz ma tylko ten jeden sposób rozmnażania się?

Mając dwa sposoby rozmnażania się, ma perz możność szybkiego zawładnięcia ziemią, przeznaczoną dla roślin uprawnych. W jaki sposób prowadzi rolnik walkę z tym szkodnikiem?

Nauczyciel podkreśla jeszcze pewne cechy perzu: w pierwszym rzędzie jest on ogromnie wytrzymały na skaleczenia, bo gdy w ziemi po gruntownej orce np. pozostanie choćby kawałeczek kłącza z pączkiem, to perz wyrośnie sobie w najlepsze, — wyrzucony na powierzchnię uschnie, zwiędnie, ale niech nawet po paru tygodniach znajdzie odpowiednie warunki bytowania — to wyrośnie jak najzdrowsza roślina. (Wyrwany perz, złożony na t. zw. zielony nawóz, musi przeleżeć conajmniej 8 miesięcy, by stracić swe siły żywotne). Widzimy zatem, że brzydka sława tego szkodnika jest całkowicie uzasadniona.

Następnie nauczyciel omawia niszczycielskie działanie mrozu na kłącze i nasiona. Nasiona mają jeszcze tę własność, że nie zakiełkują, jeżeli znajdą się zbyt płytko, a także zbyt głęboko pod powierzchnią ziemi.



Po omówieniu własności perzu, klasa sama powinna podać sposoby walki z nim.

Pod koniec nauczyciel zwróci jeszcze uwagę, że pomimo ogromnej szkodliwości, perz przynosi też pewien pożytek: młody jest dość słodki, smaczny, to też zwierzęta domowe z przyjemnością go zjadają. Dobrze jest puszczać na zachwaszczone perzem miejsce owce, gdyż one dokładnie wyskubują roślinę i dobrze zbijają ziemię. W ten sposób poniekąd tępią one perz, bo w płytkiej ziemi ani kłącze, ani nasiona nie mogą się rozwinąć.

Z kłącza robi się też pewne lekarstwo.

## LEKCJA CZWARTA.

*Temat: Ziemniaki — znaczenie bulw.*

*Pomoce naukowe:* kartofle.

Kartofle odgrywają niemniej ważną rolę w życiu gospodarczem, jak zboże. Niema domu, gdzieby ziemniaki nie stanowiły codziennej potrawy; niema dziecka, któreby nie znało choć paru potraw, przygotowywanych z kartofli. Mają też one dzięki temu rozmaite nazwy: pyrki, czy perki, grule i t. d.

Jeszcze raz każemy uczniom rozejrzeć się po polu. Na kartoflisku wre jeszcze praca.

Jak się ta czynność odbywa?

Jakie narzędzia służą do tego?

Jak się odbywa przebieranie kartofli po wykopaniu?

Jaką część rośliny stanowi znany nam tak dobrze ziemniak?

Ziemniaki są wykopywane — są to więc części podziemne, ale jakie?

Nauczyciel poleca każdemu uczniowi dobrze obejrzeć swój okaz. Uczniowie zwrócą napewno uwagę na

t. zw. oczka. Niektóre z tych oczek są bardziej rozwinięte, inne mniej, widocznie oczka się rozrastają. Na bardziej rozwiniętych będzie można dostrzec już pęd z młodziutkiemi, drobnemi listeczkami — te „oczka" to widocznie pączki. Co z nich wyrośnie?

Niektóre dzieci najpewniej już zaobserwowały zupełnie wyraźne pędy na okazach, przechowywanych przez zimę w piwnicach.

Klasa sama, opierając się na otrzymanych już wiadomościach, przypomni sobie zapewne, że tylko jedna część rośliny wypuszcza pączki i posiada zdolności tworzenia nowych pędów — to łodyga (p. lekcja IV, zeszyt II). Mieliśmy do czynienia z łodygami nadziemnemi, kłącze perzu jest to łodyga podziemna, dziś znaleźliśmy coś podobnego i u ziemniaka. Jest to więc kłącz.

W kartoflu, który zjadamy, roślina gromadzi zapasy pokarmowe. Nauczyciel poda nazwę takiej podziemnej łodygi, która, grubiejąc przybiera kształt kulisty — nazywa się ona bulwą.

Okazuje się, że perz (pomijając rozsiewanie) — może się rozmnażać dzięki kłączom, ziemniak rozrasta się dzięki bulwom.

Czy kartofle się sieje, czy sadzi? Dlaczego?

Zastanowimy się, czy trzeba zasadzić całą bulwę. Dzieci zapewne same dojdą do przekonania, o ile jeszcze tego nie wiedzą z obserwacyj bezpośrednich, że wystarczy wsadzić do ziemi nawet kawałek bulwy, byle było na nim oczko.

Nauczyciel zaproponuje uczniom założenie sobie w domu hodowli bulwy ziemniaczanej — ewentualnie założy też jedną w klasie. Można to zrobić rozmaicie: 1) Opieramy bulwę o szyjką słoika w ten sposób, by część jej była zanurzona w wodzie. Gdyby trudno było znaleźć słoik o tak wąskiej szyjce, to



przetykamy wtedy bulwę drutem i końce jego opieramy o brzeg szerszego otworu;

2) Bulwę, lub tylko część z oczkami kładziemy do ziemi, podlewamy regularnie i trzymamy w ciepłem miejscu;

3) Wkładamy bulwę do pudełka tekturowego, które zamykamy i stawiamy w ciepłem miejscu; po upływie kilku tygodni wyjmujemy bulwę i oglądamy z dziećmi rozwój młodych pędów.

Gdyby zaszedł taki wypadek, że któreś z dzieci określiłoby ziemniak jako owoc, należy zrobić przekrój bulwy i pokazać, że składa się ona tylko ze skórki i nagromadzonego przez roślinę pokarmu. Niema tu żadnych nasion.

## LEKCJA PIĄTA.

*Temat: Ziemniak — d. c. — uprawa.*

Skolei należy rozpatrzeć całą roślinę. Posiłkując się żywym okazem ,czy tablicą, nauczyciel omówi z klasą wielkość krzaczka, wygląd liści, kwiatów, porę kwitnienia i owocowanie. Rozpatrujemy owoc szczegółowo (pomimo to utrwalić pojęcie bulwy jako odrębnej części morfologicznej rośliny), jeżeli to możliwe, robimy przekrój i ustalamy, że należy on do rodzaju jagód. Przypominamy znane nam już jagody.

Czemu nie używamy owocków ziemniaczanych?

Nawet i zwierzęta ich nie zjadają, zarówno jak całą nadziemną część. Nauczyciel zaznajomi klasę z trującemi właściwościami łodygi, owoców).

Jakie znaczenie mają te części dla rośliny?

Przy pomocy pytań i spostrzeżeń klasa stwierdza, że dopóki liście są zielone i świeże — bulwy rosną. Tem się też tłumaczy, że z wykopywaniem kartofli

czeka się do późnej jesieni, aż części nadziemne są zupełnie zwiędłe, uschnięte. Z wyglądu pola kartoflowego można osądzić, jakie będą zbiory, im zdrowsze, ładniejsze krzaczki, tem też lepszy jest rozwój bulw, a więc i obfitszy plon.

Jakiemi środkami można to osiągnąć?

Teraz nauczyciel zachęci dzieci do ułożenia historji ziemniaka. Jednocześnie będzie miał okazję uzupełnienia dzisiejszych wiadomości, dotyczących wzystkich okresów wegetacyjnych tej rośliny. Więc np. w związku z sadzeniem, należy zwrócić uwagę na grunt, jakiego wymagają głęboko leżące korzenie ziemniaków (pulchny, lekki, przepuszczający, nawożony świeżym obornikiem).

Mówiąc o dalszym rozwoju przypomnieć należy, że lata wilgotne wywołują gnicie. Następnie omawiamy konieczność okopywania kartofli, co dodatnio wpływa na rozrost podziemnych pędów.

Co się dzieje ze starą bulwą po wyrośnięciu młodego krzaczka?

Okres dojrzewania bulw trwa — zależnie do pogód i gatunku — od 3-ch do 6-ciu miesięcy.

Kiedy jadamy młode kartofle? Jak wyglądają? Jaki mają smak? Dlaczego są drogie?

Czemu się nie wykopuje wielu młodych kartofli?

Jakie znacie gatunki kartofli? Ustalamy, że różnią się one kształtem, głębokością oczek, wielkością, barwą, smakiem. Jaki gatunek jest najbardziej rozpowszechniony w naszej okolicy? Czy ma specjalne wymagania?

W jakiej postaci jadamy kartofle?

Kto z was umie gotować kartofle? Opowiedz, jak to robisz.

Skolei nauczyciel omówi inne jeszcze zastosowanie ziemniaków, czyli wyrób spirytusu, mąki kartoflanej, względnie krochmalu. Ziemniaki są też używane jako pasza dla zwierząt domowych. (Jakie bulwy idą na ten cel?).



*Uwaga.* Jeżeli w danej okolicy była gorzelnia, lub krochmalarnia, należy zorganizować tam wycieczkę).

Kartofel jest pochodzenia amerykańskiego. Przywieziony do Europy trudno się rozpowszechniał. Dopiero podczas wielkiego głodu w siedemdziesiątych latach w XVIII w. i wojen napoleońskich w XIX w. poznała ludność Europy wartość odżywczą kartofli. Od tego czasu kartofel stał się niezastąpionym pokarmem, który służy szerokim warstwom wszystkich narodów świata.

# Rysunki.

## LEKCJA PIERWSZA.

*Temat: Na targu — rysunek z wyobraźni.*

Początek lekcji stanowić winna pogadanka, w czasie której uczniowie mieliby możność krótko a treściwie omówić charakterystyczny wygląd targowiska. W opowiadaniu swojem winni uczniowie uwzględnić nietylko niezbędne rekwizyty targowiska w postaci kramów, straganów, wozów, wózków i koszy z rozłożonym na nich towarem (warzywa, owoce, rośliny, odzież, obuwie, ceramika i t. p.), ale również wspomnieć powinni i o wyglądzie postaci ludzkich, uwijających się po targu, opisać ruchy, pochylenia i ubiór.

Po skończonej pogadance dzieci przystępują do szkicowania targowiska kredkami barwnemi na szaroniebieskim papierze. Nauczyciel pozostawić winien dzieciom całkowitą swobodę w ujęciu tematu, przyzwalając zarówno na odtworzenie całokształtu targowiska, jako też i na odmalowanie poszczególnych scen, zauważonych już to przy straganie, bądź to przy wozie lub wózku. Również winien nauczyciel pozostawić uczniom całkowitą swobodę w ujęciu graficznem odtwarzanych postaci ludzkich i zwierzęcych, oraz rekwizytów i akcesoryj targowiska. W ocenianiu pracy uczniów winien nauczyciel stosować dużą pobłażliwość w krytyce, aby zbyt surową oceną nie zniechęcić dziecka do rysowania. Nauczyciel winien również wykazać jaknajwięcej dobrej woli w odgadywaniu treści rysowanych przez dziecko scen, nic tak bowiem nie zachęca dziecka do rysunku jak trafne odczytanie treści, jaką mały twórca w pracy swej zamknąć zamierzał. W czasie lekcji rysunku z wyobraźni, winien nauczyciel udzielać rad i wskazówek jedynie na wyłączne i każdorazowe życzenie dziecka, wtedy tylko bowiem lekcja rysunku z wyobraźni spełnia swoje zadanie metodyczne i wychowawcze i stanowi dla życia dziecka istotną korzyść, gdy posiada ono warunki sprzyjające swobodnemu wypowiedzeniu się graficznemu ucznia.



Wykończone i w napis objaśniający, kredką wykonany, zaopatrzone prace winny być rozwieszone w izbie szkolnej na przeciąg tygodnia.

## LEKCJA DRUGA.

*Temat: Warzywa — rysunek z pamięci.*

Początek lekcji poświęcić należy na przypomnienie sobie przez dzieci kształtów i barw rozmaitych znanych im warzyw i jarzyn, o których była już mowa uprzednio. Dzieci powinny wygląd ich i barwę omówić, kształt odtworzyć zapomocą gestu, a ponadto zwrócić uwagę na stosunki zachodzące pomiędzy wielkościami poszczególnych jarzyn (np. dynia i pomidor), oraz na różnice odcieni tych samych barw (np. czerwień pomidora i marchewki, zieleń kapusty i ogórków, biel kalafiora).

Po skończonej pogadance uczniowie przystępują do szkicowania bezpośrednio pendzlem (bez podrysowania ołówkiem) zwilżonym w silnie rozwodnionej farbie akwarelowej, znanych im warzyw i jarzyn. Dzieci mogą rysować poszczególne warzywa, ustawiając każde z nich oddzielnie, jedno obok drugiego, mogą też — co jest bardziej wskazane — ułożyć je w grupę. Pierwszą korektę poświęca nauczyciel prawidłowemu rozmieszczeniu szkicu oraz poprawności

w ujęciu kształtów i proporcyj rysowanych warzyw, poczem dzieci przystępują do kolorowania rysunku. Drugą korektę poświęcić winien nauczyciel badaniu poprawnie stosowanego kolorytu, przyczem szczególny nacisk położyć powinien na właściwie dobrane odcienie tych samych barw oraz na poprawne posługiwanie się techniką akwarelową.

Wykończone rysunki zaopatrują uczniowie w napisy objaśniające, wykonane pendzlem.



# Zajęcia praktyczne

## LEKCJA PIERWSZA

*Temat: Łamigłówka.*

Łamigłówka składa się z podstawy, wyobrażającej kontur mapy Polski, oraz z szesnastu figur, z których każda wyobraża jedno z województw. Rozwiązanie łamigłówki polega na prawidłowem pokryciu 6 poszczególnemi płaszczyznami powierzchni mapy onturowej Polski.

*

* *

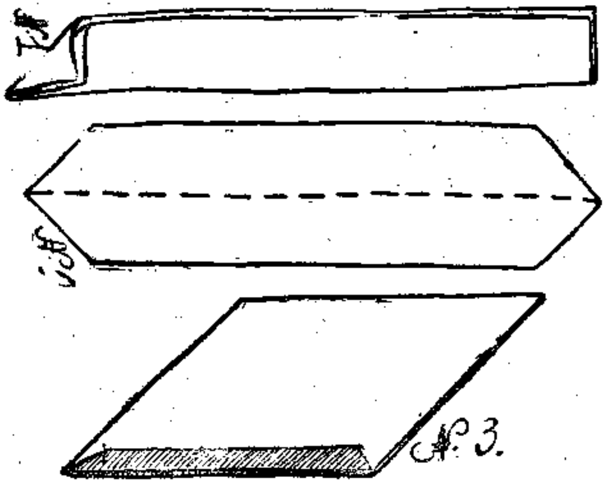
Przy wykonaniu łamigłówki, stanowiącej pomoc naukową przy nauce geografji w drugiem półroczu, posługiwać się należy załączonemi rysunkami, których uproszczone, schematyzowane kontury umożliwiają dziecku poprawne ich ujęcie.

*

* *

Aby łamigłówkę opracować, należy przedewszystkiem starannie przygotować jej podstawę. W tym celu należy na tekturce lub też na cienkiej klejonce, posługując się linijką, miarką centymetrową i węgielnicą, narysować prostokąt o rozmiarach 32 cm $\times$ 37 cm i narysowaną figurę wyrżnąć bądź to ostrym, szpiczastym nożem, posuwanym wzdłuż węgielnicy — o ile stosowano tekturę, — bądź też piłką, o ile rysunek wykonany został na klejonce. Po wyrżnięciu prostokąta z klejonki należy jego krawędzie obrobić starannie pilnikiem płaskim. Boki bądź to z tektury, bądź też z klejonki wyrżniętego prostokąta okleić trzeba paskami płótna introligatorskiego szerokości 3 cm. Długość pasków odpowiadać winna długości

odpowiednich boków prostokąta. Każdy pasek, przed naklejeniem go na tekturę lub klejonkę, trzeba złożyć wzdłuż we dwoje, zagiąć jego końce, tak, jak to wskazuje rys. Nr. 1, poczem obciąć je wzdłuż linji zgięcia. Rozłożony, z obciętemi końcami, pasek przedstawiony jest na rysunku Nr. 2, na którym linje przerywane oznaczają pierwotne zgięcie wzdłuż. Na rysunku Nr. 3 uwidoczniony jest prostokąt, którego 1 bok oklejony już został paskiem płótna.



Na cienkim pakunkowym papierze narysować przy pomocy linijki, miarki centymetrowej i węgielnicy prostokąt o rozmiarach 30 cm × 35 cm, wyrżnąć narysowaną figurę szpiczastym nożem posuwanym wzdłuż węgielnicy i nakleić na poprzednio przygotowany prostokąt z tektury lub klejonki w ten sposób, by na wszystkich czterech bokach wystawały jednakowej szerokości brzegi, paskami płótna introligatorskiego oklejone.



Nakoniec, po przeciwnej stronie tegoż prostokąta z tektury lub klejonki nakleić mapę konturową Polski (Tablica Nr. 1), zważając, aby z każdej jej strony wystawały jednakowej szerokości brzegi, paskami płótna introligatorskiego oklejone.

Przygotowaną w powyższy sposób podstawę łamigłówki wysuszyć w prasie introligatorskiej, a po zupełnem wyschnięciu pomalować morze Bałtyckie silnie rozwodnioną akwarelą barwy niebieskiej, zaś państwa Polskę otaczające — akwarelami o barwach dowolnych. Płaszczyzny, wyobrażające terytorjum Państwa Polskiego, kolorować nie należy.

Przystępując do wykonania figur łamigłówki, należy przedewszystkiem na jedną stronę kawałka tektury lub klejonki, przewyższającego swemi rozmiarami powierzchnię mapy administracyjnego podziału Polski (z podziałami na województwa — Tablica Nr. 2) nakleić cienki papier pakunkowy. Na drugą stronę tegoż samego kawałka tektury lub klejonki nakleić należy mapę administracyjnego podziału Polski (Tablica Nr. 2). Po zupełnem wyschnięciu naklejonej mapy, którą suszyć należy w prasie introligatorskiej, przystąpić można do wycinania figur łamigłówki. O ile mapę naklejono na tekturę — wycinanie odbywa się zapomocą nożyczek, o ile zaś mapa naklejona została na klejonkę, figury łamigłówki musza być wycinane drobno ząbkowaną piłką. Naprzód należy wyrżnąć całkowitą powierzchnię wszystkich figur razem, tnąc wzdłuż zewnętrznego brzegu konturu (Tablica Nr. 2), krając wzdłuż linij (Tablica Nr. 2 — białe linje przerywane) biegnących środkami konturów, oddzielających jedno województwo od drugiego.

Krawędzie figur wyrżniętych z klejonki obrobić

należy lekko pilnikiem płaskim i półokrągłym. Poszczególne figury pomalować można akwarelami o dowolnych barwach i odcieniach.

## LEKCJA DRUGA.

*Temat: Półeczka pod mydelniczkę.*

Półeczka pod mydelniczkę składa się z dwuch części, a mianowicie z deseczki i z podpory. Obie one winny być wykonane z deszczyny sosnowej grubości 6 milimetrów. Rysunek wykonają uczniowie bezpośrednio na deszczynie, bez uprzedniego opracowania rysunku roboczego.

*Tok pracy:*

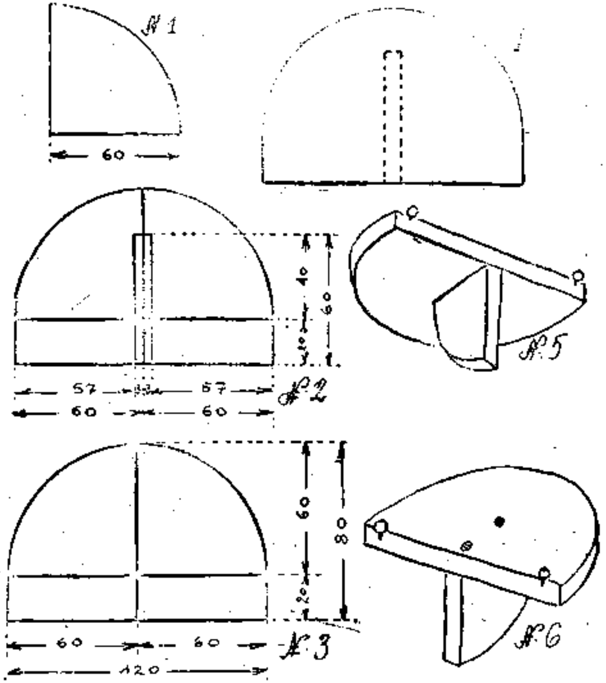
1) Na obustronnie zestruganej desce sosnowej grubości 6 milimetrów narysować przy pomocy linijki i węgielnicy dwie proste, prostopadłe do siebie. Jedna z nich winna biegnąć równolegle do włókien drewna. Z punktu przecięcia się prostopadłych wykreślić cyrklem, jak ze środka, ćwierć okręgu o promieniu równym 6 cm (rys. Nr. 1).

2) Wyrżnąć piłką narysowaną figurę, poczem starannie zestrugać ostrym nożem pod węgielnicą jej ścianki krawędziowe, dzięki czemu powstanie podpora półeczki.

3) Na obustronnie zestruganej desce sosnowej grubości 6-ciu milimetrów narysować przy pomocy linijki, węgielnicy i miarki centymetrowej prostokąt o rozmiarach 2 cm × 12 cm (rys. Nr. 2), ustawiając go w ten sposób, aby dłuższe jego boki biegły równolegle do włókien drewna. Połączyć środki jego dłuższych boków (rys. Nr. 2), przedłużyć nowonarysowaną linję (rys. Nr. 2) i ze środka jednego z dłuższych boków zatoczyć cyrklem półkole o promieniu równym 6 cm (rys. Nr. 2). Odmierzyć w obie strony od środ-



ków dłuższych boków prostokąta odległości równe 3 milimetrom (rys. Nr. 3), punkty z odmierzenia powstałe połączyć prostemi (rys. Nr. 3), proste te przedłużyć




dłużyć (rys. Nr. 3), a na przedłużeniach odmierzyć odcinki równe 4 cm (rys. Nr. 3), poczem końce odcinków połączyć prostą (rys. Nr. 3).

4) Wyrżnąć narysowaną figurę (rys. Nr. 4 — linje pełne oznaczają linję cięcia) piłką i zestrugać jej ścianki krawędziowe nożem, poczem usunąć zbędne linje pomocnicze pozostawiając tylko te, które ozna-

czają kontur zetknięcia się półeczki z jej podporą (rys. Nr. 4 — linje przerywane).

5) Dopasować podporę do deseczki, zestawić obie jej, części składowe (rys. Nr. 5) i przymocować deseczkę do podpory dwiema wkrętkami (rys. Nr. 6), poczem uzupełnić półeczkę wkręceniem kółek do zawieszania (rys. Nr. 5 i 6).

6) Na rysunku Nr. 5 półeczka widoczna jest od spodu, na rysunku zaś Nr. 6 od jej wierzchu.

## LEKCJA TRZECIA.

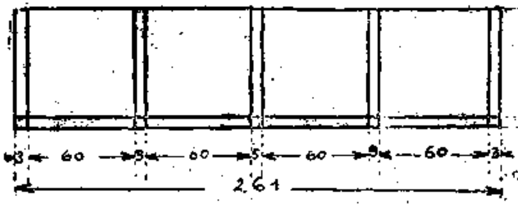
*Temat: Woreczek na drobne pieniądze.*

Na woreczek przeznaczyć należy niezbyt grubą i niestrzępiącą się tkaninę. Najodpowiedniejszem będzie cienkie sukno lub tak zwana „flora". Dzierganie wykonać należy grubym kordonkiem, którego barwa tworzyć powinna kontrast z barwą tkaniny. Ze względu na to, że poprawne wykonanie woreczka zależne jest od prawidłowego rysunku, na dokładność i staranność tego ostatniego położyć należy silny nacisk. Rysunek opracowany być winien początkowo na białym cienkim papierze, a następnie winien być przeniesiony za pomocą kalki (indygowej lub białej — zależnie od barwy tkaniny) na tkaninę.

*Tok pracy:*

1) Na białym cienkim papierze narysować przy pomocy linijki, miarki centymetrowej i węgielnicy prostokąt o rozmiarach 63 milimetry $\times$ 261 milimetrów (rys. Nr. 1), poczem w odległości 3 milimetrów od jednego z jego dłuższych boków poprowadzić doń równoległą (rys. Nr. 1). Podzielić dłuższe boki prostokąta na odcinki kolejno równe 3 mm, 60 mm, 5 mm, 60 mm, 5 mm, 60 mm, 5 mm, 60 mm i 3 mm i punkty podziału połączyć prostemi równoległemi do boków krótszych (rys. Nr. 1).

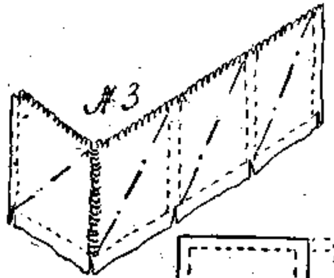




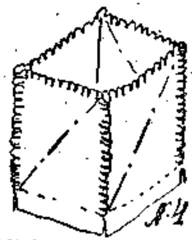

Nr. 1.



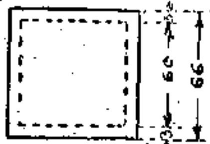

Nr. 2.



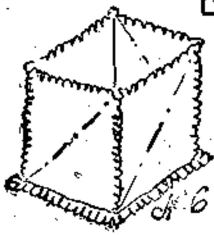
Nr. 3



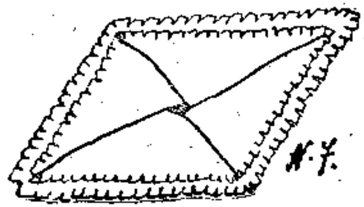
Nr. 4




Nr. 5



Nr. 6



Nr. 7.

2) Pokryć tkaninę kalką, nałożyć na kalkę przygotowany rysunek w ten sposób, by jego dłuższe linje biegły równolegle do nitek osnowy tkaniny, spiąć wszystko mocno pluskiewkami i odkopjować rysunek, posuwając twardy, w szpic zaostrzony ołówek, wzdłuż linijki, przyłożonej do konturów rysunku.

3) Wykrajać nożyczkami tkaninę wzdłuż linij pełnych (rys. Nr. 2) i wykonać maleńkie nacięcia, do narysowanej linji BB (rys. Nr. 2 tylko sięgające, oddzielające od siebie maleńkie prostokąciki A (rys. Nr. 2).

4) Zgiąć tkaninę wzdłuż przekątnej każdego z narysowanych kwadratów, tak, jak to wskazuje rys. Nr. 2 (linje przerywane kreską i kropką), przyfastrygować zgięcia i przyprasować mocno gorącem żelazkiem przez mokrą szmatkę. Grzbiety wszystkich zgięć muszą leżeć po tej samej stronie tkaniny.

5) Obdziergać górny brzeg w ten sposób, aby 2 sąsiadujące ze sobą kwadraty wzajem się nakryły i zgięcie zeszyć ściegiem dzierganym, sięgającym do narysowanych na pasie linij poprzecznych (rys. Nr. 3). Grzbiet dzierganja musi leżeć po przeciwnej stronie tkaniny, aniżeli grzbiet zgięcia wzdłuż przekątnej.

7) W ten sam sposób złożyć i obdziergać pozostałe kwadraty, poczem złożyć ze sobą kwadraty krańcowe i obdziergać ich połączenie, dzięki czemu powstaną boczne ściany woreczka (rys. Nr. 4). Zauważyć należy, że grzbiety zgięć wzdłuż przekątnej powinny się znajdować po wewnętrznej stronie woreczka.

8) Na cienkim białym papierze narysować przy pomocy linijki, węgielnicy i miarki centymetrowej kwadrat o boku równym 66 milimetrów (rys. Nr. 5) i poprowadzić równolegle do każdego z jego boków w oddaleniu 3 milimetrów (rys. Nr. 5).

9) Przenieść zapomocą kalki dopiero co wykonany



rysunek na tkaninę i wykrajać z tkaniny kwadrat wzdłuż linij pełnych (rys. Nr. 5), dzięki czemu otrzymane zostanie dno woreczka.

10) Ustawić boczne ściany woreczka na dnie, odgiąć i przyfastrygować do brzegów dna dolne rąbki ścian bocznych i zeszyć je mocno ściegiem dzierganym (rys. Nr. 6).

11) Złożyć woreczek wzdłuż uprzednio zaprasowanych zgięć (punkt 4-ty), i jeszcze raz mocno przeprasować gorącem żelazkiem przez mokrą szmatkę.

12) Zamknięty woreczek uwidoczniony jest na rysunku Nr. 7, aby go otworzyć (rys. Nr. 6) wystarczy pociągnąć za dwa przeciwległe brzegi jego wierzchu.

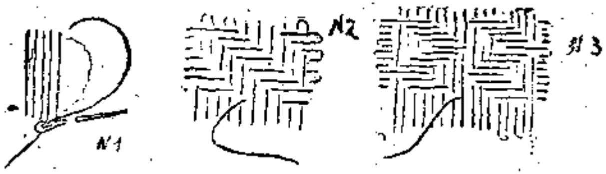
## LEKCJA CZWARTA.

*Temat: Cera obrusowa.*

Przy naprawianiu podartych obrusów, serwetek i ręczników stosować należy cerę obrusową. Aby ją wykonać, należy przedewszystkiem zasnuć miejsce dziurawe osnową (rys. Nr. 1), założoną zupełnie tak samo, jak przy cerze zwykłej, używanej do cerowania pończoch. Przy zakładaniu osnowy cery, zważać należy na to, aby nitki jej biegły równolegle do nitek osnowy tkaniny.

Po założeniu osnowy przystępujemy do zakładania wątka, prowadząc go w ten sposób, iż raz pokrywa on kilka nitek, raz zaś przez tę samą liczbę nitek pokryty zostaje. Na rys. Nr. 2 uwidoczniona jest cera obrusowa jednoskośna, w której wątek raz nakrywa 3 nitki osnowy, raz zaś jest przez 3 nitki tejże osnowy pokryty. Jak z powyższego rysunku (rys. Nr. 2) widać, nakrycie wątkiem przesuwa się w każdym jego następnym rzędzie o jedną nitkę osnowy dalej, dzięki czemu powstaje skos.

Na rysunku Nr. 3 uwidoczniona jest cera obrusowa dwuskośna. Polega ona na prowadzeniu skosu naprzód przez pięć rzędów w jednym kierunku, a następnie przez tyleż rzędów w kierunku przeciwnym.




Stosowanie cery obrusowej jedno lub dwuskośnej uzależnione jest od deseniu tkaniny cerowanego obrusa lub ręcznika. Zawsze należy dobierać taki ścieg cery, aby się ta ostatnia jaknajbardziej do tkaniny upodobniała. To samo dotyczy również rodzaju i barwy nitek, jakiemi cera ma być wykonana. Tkaniny lniane cerować należy nitką lnianą, bawełniane zaś — bawełnianą.



# Śpiew.

## LEKCJA PIERWSZA.

*Temat: „Świerszczyk"*

Z wielką ochotą i zainteresowaniem uczą się dzieci piosnki jesiennej Noskowskiego p. t. „Świerszczyk" (wiersz Konopnickiej). Słowa jej bowiem zawierają ciekawą akcję nastrojową, rozgrywającą się w chacie wiejskiej podczas jesiennego wieczoru.

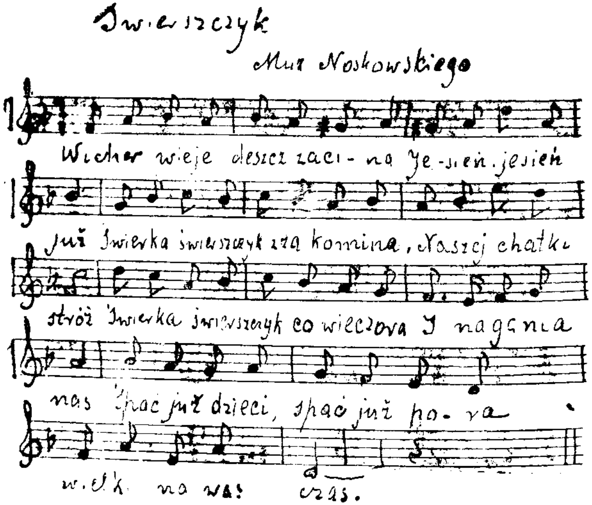
### ŚWIERSZCZYK.

Wicher wieje, deszcz zacina,
Jesień, jesień już.
Świerka świerszczyk zza komina,
Naszej chatki stróż.
Świerka świerszczyk co wieczora,
I nagania nas:
Spać już dzieci, spać już pora,
Wielki na was czas.

Mój świerszczyku, bądź-że cicho,
Nie dokuczaj nam.
To uparte jakieś licho,
Śpij-że sobie sam!
A my komin obsiądziemy,
Dokolutka wnet,
Słuchać będziem tego dziadka,
Co był w świecie het!

Siwy dziadek wiąże sieci,
Prawi nam, aż strach!
A tu wicher wskroś zamieci,
Bije o nasz dach!

Dziadek dziwy przypomina,
Prędko płynie czas;
Próżno świerszczyk zza komina,
Do snu woła nas!




Aby zapoznać dzieci z treścią i melodją pieśni, wykona ją nauczyciel w całości, to jest 3 zwrotki. Klasa określi takt, w którym pieśń jest napisana i będzie taktowała do wtórnego śpiewu nauczyciela.

Cała melodja pieśni składa się z 4-ch zdań, z których każde obejmuje cztery takty. Zdanie 1-sze zawiera 2 razy powtórzony półton chromatyczny. Ponieważ jednak dźwięk podwyższony wchodzi na dźwięk, z którego wyszedł, uda nam się zaintonować go bez trudności. Nauczyciel powinien tylko zwrócić uwagę na czystą intonację półtonu. Po opanowa-



niu zdania 1-ego, drugie pójdzie już bardzo łatwo stanowi ono bowiem prawie progresję do zdania 1-ego; nie zawiera już jednak poprzedniego półtonu. Zestawimy dwa pierwsze zdania i nauczymy się 3-go zupełnie prostego zdania. Części wyżej omówione utrzymane są w jednej tonacji f-dur. Ostatnie jednak zdanie zawiera modulację, pieśń bowiem kończy się w tonacji pokrewnej minorowej-d-mol. To minorowe zakończenie podkreślimy w ostatecznem wykonaniu przez znaczne zwolnienie. Przy pobieżnej analizie rytmu zauważymy (nauczyciel wspólnie z uczniami), że wszystkie zdania zawierają ten sam rytm, który dokładnie określimy. Jedynie nieznaczne odchylenie stanowi takt 3-ci zdania 3-go, zawierającego podskok, spowodowany kropką przy ósemce. Zauważymy, jak doskonale harmonizuje on ze słowami podeń podchodzącemi we wszystkich 3-ch zwrotkach i nie ominiemy go w wykonaniu.

## LEKCJA DRUGA.

*Temat: „Jedna dziewczyna“.*

Nauczymy się dziś piosenki o lekkomyślnej dziewczynie, która całe lato przetańczyła, a na zimę została bez zapasów i „włożyć co w usta nie ma“.

### JEDNA DZIEWCZYNA.

Jedna dziewczyna mała,
Bawić się tylko chciała;
To dzień, dzień, to noc, noc,
Choć bieda, to hoc, hoc!

Z kwiatów wianuszki wiła,
Lecz ogórd zapuściła,
To dzień, dzień, to noc, noc,
Choć bieda, to hoc, hoc!
Zielskiem zarosły grzędy,
Osty, łopuchy wszędy,
To dzień, dzień, to noc, noc,
Choć bieda, to hoc, hoc!
Osty, łapucha wszędy.
A kiedy przyszła zima,
Włożyć co w usta nie ma,
To dzień, dzień, to noc, noc,
Choć bieda, to hoc, hoc!
Włożyć co w usta nie ma!

Naiwne słowa o temacie ludowym, choć nie w gwarze pisane, dodane są do melodji ludowej z pod Jadowa. Ciekawa jest budowa tej pieśni, na którą zwrócimy uwagę dzieci. Następuje część sześciotaktowa, po niej wstawka 4-ro taktowa i na zakończenie 3 ostatnie takty części pierwszej. Melodja jest krótka i łatwa. Takt pierwszy oparty jest na akordzie doskonałym. Po rozpoznaniu poszczególnych jego dźwięków, w takcie 1-szym prześpiewamy kilkakrotnie akord I-go stopnia rozłożony — wreszcie podzielimy się na grupy i zaśpiewamy go 3-głosowo. Określimy takt piosenki i zaśpiewamy ją z taktowaniem. Teraz zachodzi pytanie, jak należy interpretować takty, zawierające ósemkę, po niej zaś ćwierć, która przypada na ostatnią sylabę słowa. Jest to bezwzględnie niezgodne z właściwą prozodją, jeżeli więc dzieci mają te takty wykonywać dokładnie, tak, jak w pieśni, musi nauczyciel zaznaczyć, że jest to akcentowanie charakterystyczne dla pieśni ludowej, w prze-



ciwnym razie musimy tak śpiewać, jakgdyby na końcu była pauza. Po nauczeniu się słów zwrotek następnych, prześpiewamy je z melodją i wykonamy całość.



# Ćwiczenia cielesne.

## LEKCJA PIERWSZA.

### ZABAWY I GRY RUCHOWE WRAZ Z ĆWICZENIAMI GIMNASTYCZNEMI NA SALI.

*Przybory do lekcji: worek kasztanów.*

*A. Ćwiczenia wstępne.*

*1. Ćwiczenie wychowawcze.*
Przywitanie.

*2. Ćwiczenie ożywiające — bieg.*
Objaśnienie w zeszycie 7 lekcja 1.

*3. Ćwiczenie porządkowe.*
Ustawienie szachowej kolumny ćwiczebnej po uprzedniem odliczeniu do dwóch.

*4. Ćwiczenie ramion.*
Objaśnienie w zeszycie 7 lekcja 1.

*5. Ćwiczenie nóg i tułowia.*
Przysiady z podnoszeniem kasztanów i skłony tułowia do przodu.

Każde dziecko ma dwa kasztany, które leżą jeden po lewej stronie lewej stopy, drugi po prawej stronie prawej. Dzieci stoją najpierw w wykroku, wystawiając lewą, potem prawą nogę.

Komenda: *Lewą nogą w wykroku przednim stań!* Lewą ręką podnieś kasztan lewy, wyprostuj się! a teraz prawy! Dzieci podnoszą kolejno kasztany raz lewą, potem prawą ręką, wykonywując przysiad w wykroku. Gdy dzieci podniosły oba kasztany, łączą



stopy i wykonywując skłon do przodu o kolanach wyprostowanych, składają kasztany na poprzednie miejsca przy stopach, potem wykonywują to samo ćwiczenie nogą prawą. Liczymy na 6.

*6. Ćwiczenie korektywne i szyi.*
W siadzie skulnym (nogi podkurczone, podudzie i udo tworzą kąt prosty), dłonie spoczywają na kolanach, dzieci składają kasztan na głowie i prostując plecy, powoli skręcają głowę w lewo, potem zwracają nawprost w prawo, tak, aby kasztan nie zleciał.
Komenda: *Skulnie siądź! Ręce na kolanach złóż! Skręć głowę w lewo. Wyprostuj! A teraz w prawo!*

*7. Ćwiczenie nóg — podskoki.*
Podskoki z odbicia obunóż o nogach lekko zgiętych w kolanach z podrzucaniem i chwytaniem kasztana. Liczymy na 2. Na raz podskok i podrzucenie kasztana oburącz powyżej głowy, na dwa postawa.

*8. Ćwiczenie uspokajające.*
Kolumna w marszu.
Marsz rzędami wtył na lewo, potem wtył na prawo i powrót na miejsca (złożone 2 kasztany) do kolumny ćwiczebnej.
Dokładne objaśnienie w zeszycie 7 lekcja 1.

*B. Ćwiczenia główne.*

*1. Ćwiczenie kształtujące klatki piersiowej.*
W leżeniu przodem odchylanie tułowia wtył z zaznaczaniem dłońmi zamkniętemi w pięść (w każdej dłoni znajduje się kasztan) o podłogę.
Komenda: *Wspięcie! Przysiad podparty! Leżenie przodem! Ręce do boku wznieś! Kasztany w dłoniach zamknij! Zaznacz o podłogę, raz! Odchyl tułów do tyłu, dwa!*

*2. Ćwiczenie przeciwdziałające.*

W siadzie rozkrocznym skłony do przodu ze składaniem i zabieraniem kasztanów. W leżeniu przodem dzieci kurczą ramiona, podpierają się na dłoniach i przechodzą do przysiadu podpartego, a stąd do siadu płaskiego i rozkrocznego.

Dzieci w siadzie rozkrocznym składają oburącz kasztany przed sobą daleko, potem prostują się i skłaniają do przodu, by je zabrać. Dzieci starają się mieć nogi wyprostowane w siadzie rozkrocznym i podczas skłonów do przodu.

*3. Ćwiczenie równoważne na przyrządach.*

Przejście po równoważni z przekraczaniem przeszkód, zrobionych z kasztanów co 2 — 3 kroki.

*4. Zamiast półzwisów zabawa z przepychaniem się.*

Zaczarowane koło.

Objaśnienie w zeszycie 7 lekcja 1.

*Warjant:* Dobieramy dzieci według siły po 6 — 10, tworzą one koło, usiłują nawzajem wepchnąć się do „zaczarowanego" koła, utworzonego z kasztanów.

*5. Ćwiczenie równoważne bez przyrządów.*

Dzieci usiłują utrzymać kasztan na kolanie wzniesionem do przodu pod kątem prostym (podudzie i udo), potem wznoszą ramiona do boku, skolei zabierają kasztan i opuszczają nogę, następnie równoważą kasztan na kolanie drugiem.

*6. Ćwiczenie tułowia w płaszczyźnie czołowej.*

Dzieci wykonywują wsiad na ławeczkę szwedzką (siad rozkroczny bokiem, okrakiem), następnie skłaniają się w lewo i kładą kasztan po lewej stronie ławki na podłodze, potem to samo wykonywują ręką prawą, następnie zabierają kasztan, leżący po stronie



lewej, prostują się, poczem zabierają kasztan drugi i zaczynają ćwiczenie od początku.

*7. Zabawa bieżna.*

Wyścig numerów z kasztanami.

Ustawiamy dzieci w 2 — 4 rzędach w odstępie 3 — 4 kroków jeden rząd od drugiego. Przez kolejne odliczenie w rzędach oznaczamy dzieci numerami. Nauczyciel wywołuje numery na wyrywki. Dzieci każdego rzędu, oznaczone wywołanym numerem, wybiegają środkiem, składają swoje 2 kasztany w kole narysowanem o 10 — 15 kroków przed każdym rzędem, obiegają swój rząd naokoło, poczem stają na swych miejscach.

To dziecko, które pierwsze wykona bieg i stanie w postawie zasadniczej na swojem miejscu, zdobywa dla swego rzędu punkt. Nauczyciel może notować punkty w ten sposób, że kładzie na obwodzie koła kasztan dla tego rzędu, który w danej chwili punkt uzyskał. Wygrywa rząd, który zdobędzie większą ilość punktów.

*8. Skoki.*

*Dla dzieci silniejszych:*

Dzieci przeskakują z rozbiegu 3 — 5 kroków przez koszyki (na śmiecie), odwrócone dnem do góry, na których leżą kasztany, tak, aby ich nie strącić.

*Dla dzieci słabszych:*

Przeskoki przez ławeczkę, na której leżą kasztany z rozbiegu 3 — 5 kroków.

## *C. Ćwiczenia końcowe.*

*1. Ćwiczenie uspokajające.*

Dzieci układają z kasztanów litery, tworzące napis: Polska jesień!

2. *Ćwiczenie wychowawcze.*
Pożegnanie.

## LEKCJA DRUGA.

## ZABAWY I GRY RUCHOWE NA ŚWIEŻEM POWIETRZU DLA DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW.

*Dla dziewcząt:*

*1. Zabawa taneczna ze śpiewem.*
Karuzela.
*Postawa wyjściowa:*
Dzieci tworzą koło, trzymając się za ręce.
Słowa znanej melodji, którą dzieci śpiewają w czas zabawy:

Hejże, dziewczęta, dalej wszystkie wraz,
Karuzela czeka, woła nas zdaleka.
Starsze już poszły, młodsze jeszcze nie.
Hejże ha! Hejże ha! Śpieszmy się.
Hej! hop-sa-sa! jak ona szybko mknie, bis.
Hej dalej, dalej, do zabawy śpieszmy się. bis.

*Przebieg zabawy:*

Na znak umówiony, dziewczynki wykonywują w takt śpiewu, w miejscu, wykroki lewą i prawą nogą naprzemian. Przy wyrazie „hej!“ stają, na „hop-sa-sa!“ trzykrotnie podskakują i, śpiewając dalej, cwałem posuwają sie w lewo, a przy powtórzeniu — w prawo.

*2. Zabawa rzutna.*
Wyścig piłek w rzędach.
Objaśnienie w zeszycie 5 lekcja 2.
Odmiana: piłka raz dołem, raz górą wędruje.



*3. Zabawa bieżna.*
Rybacy na jezioro!
Objaśnienie w zeszycie 2 lekcja 1.

*4. Zabawa skoczna.*
W krzyżowym ogniu.
Objaśnienie w zeszycie 6 lekcja 2.

*5. Zabawa rzutna z celowaniem — przygotowanie do kwadranta.*
Dołki.

Dzielimy grających na grupy po 8 — 12. Każde dziecko kopie dla siebie na nakreślonej linji dołek, przy którym staje. Odstęp między dołkami pół kroku. Na sygnał jedno z dzieci skrajnych toczy piłkę (palantową) tak, aby wpadła ona do któregoś dołka. Jeżeli piłka nie zatrzyma się w żadnym dołku, powtarza to samo dziecko, stojące na skraju z przeciwnej strony i t. d. Gdy piłka wpadnie do dołka, dziecko, stojące przy nim chwyta ją i skuwa jedno z uciekających. Dziecko trafione może się znów odkuć i t. d., aż któreś chybi, za co otrzymuje kasztan do dołka, i grę rozpoczynamy odnowa. Przegrywa to dziecko, które pierwsze otrzyma umówioną liczbę kasztanów naprzykład: 5 — 10.

*6. Marsz ze śpiewem.*
Dzieci maszerują parami, ze śpiewem do szkoły.

B.

*Dla chłopców:*

*1. Zabawa bieżna.*
Natarcie.
Dzielimy chłopców na dwie partje i obie ustawiamy w pozycji startowej niskiej w szeregach, naprost siebie poza nakreślonemi linjami, odległemi o 15 — 20 kroków jedna od drugiej.

Na sygnał zrywają się szeregi i wymijając się prawą stroną, dążą na miejsce swych przeciwników. Wygrywa partja, która pierwsza bieg wykona i ustawi się w pozycji startowej po stronie przeciwnej.

*2. Zabawa rzutna.*
Wyścig piłek w rzędach, odmiana pierwsza.

*3. Zabawa bieżna.*
Rybacy na jeziorol

*4. Zabawa skoczna.*
Król skoczków.
Objaśnienie w zeszycie 3.

*5. Zabawa rzutna z celowaniem — przygotowanie do kwadranta.*
Dołki.

Objaśnienie w części A.

6. Marsz ze śpiewem, parami do szkoły.

## SPIS RZECZY

RYSUNKI



ZAJĘCIA PRAKTYCZNE



ŚPIEW



ĆWICZENIA CIELESNE





# Ee

Abecadło ruchome — DRUK — dla nauczyciela do podklejenia na tekturce. 166 liter, cyfr i znaków. CENA 1.— ZŁ

# 100

## trudniejszych wyrazów ortograficznych

**do wywieszania w klasie na oddzielnych kartkach**

**formatu 33 x 11**

**do podklejania**

**Wysokość liter 7 cm.**

**Niezastąpiona pomoc naukowa oddziaływania na pamięć wzrokową dzieci**

**Komplet 3 zł.**
**wraz z przesyłką pocztową**

**Konto P. K. O. 27.747**
**Wydawnictwo „Lekcje Wzorowe"**
**Warszawa, Piusa XI Nr. 15**

# MONETY POLSKIE



## Grosz, 2, 5, 10, 20, 50, i 1 złoty

po 10 sztuk każdej monety na kartonie do wycinania.



## Cena za arkusz 6 gr.

łącznie z przesyłką pocztową

Najmniejsza ilość zamówionych arkuszy — 25.

Konto P. K. O. 27.747
(Wydawnictwo „Lekcje Wzorowe")
Warszawa, Piusa XI 15.

# ROCZN[...]

## LEKCYJ WZOR[...]



pod naczelną redakcją C. ODERFELDOWEJ

**nabyć można za cenę:**

## KLASA I.

**40 zeszytów**
płatne jednorazowo. . . . 15 zł
płatne w 4-ch ratach mies. . 16 zł
(4-ry raty miesięcznie po 4 zł.)

## KLASA II.

**36 zeszytów**
płatne jednorazowo . . 13 zł. 50 gr
" w 4-ch ratach mies. 15 zł.
(4-ry raty miesięczne po 3 zł. 75 gr.)

## KLASA III.

**38 zeszytów**
płatne jednorazowo. . . . 15 zł.
płatne w 4-ch ratach mies. . 16 zł.
(4-ry raty miesięcznie po 4 zł.)

## KLASA V.

**38 zeszytów**
płatne jednorazowo. . . . 22 zł.
płatne w 4-ch ratach mies. . 24 zł.
(4-ry raty miesięcznie po 6 zł.)

## KLASA VI.

**38 zeszytów**
płatne jednorazowo. . . . 22 zł.
płatne w 4-ch ratach mies . 24 zł.
(4-ry raty miesięcznie po 6 zł.)

Należność wpłacać na konto P.K.O. Nr. **27.747** (Wydawnictwo „LEKCJE WZOROWE" Warszawa, ul. Piusa XI Nr. 15) zaznaczając dokładnie klasę i warunki spłaty.

Ceny wraz z przesyłką pocztową.

Imię, nazwisko, miejscowość, pocztę — należy podać dokładnie i czytelnie.

Redaktor odpowiedzialny M. Drapczyński

Druk. B-ci Drapczyńskich, Warszawa, Piusa 15.